

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**
(NR 482)
z dnia 8 sierpnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 482)

8 sierpnia 2019 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Szlachty (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie negatywnej oceny Najwyższej Izby Kontroli wykonania w 2018 r. planu finansowego Funduszu Sprawiedliwości – Funduszu Pomocy Poszkodowanym i Pomocy Postpenitencjarnej,
- zaopiniowanie wniosków ministra finansów w sprawie zmiany przeznaczenia rezerw celowych (poz. 26, 44 i 73) w ustawie budżetowej na rok 2019,
- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o sposobie obliczania wartości rocznego produktu krajowego brutto (druk nr 3727),
- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o narodowym spisie ludności i mieszkań w 2021 r. (druk nr 3670).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Robaczyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Maciej Kopeć** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Ewa Szczepańska** dyrektor Departamentu Budżetu Ministerstwa Infrastruktury, **Dominik Rozkrut** prezes Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Piotr Samson** prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego wraz ze współpracownikami, **Łukasz Bryła** zastępca głównego inspektora transportu drogowego **Sebastian Szymonik** dyrektor generalny Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Marek Bieńkowski** dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Jolanta Romanowicz** wicedyrektor Departamentu Mediów Publicznych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **Agnieszka Smyk** główny specjalista w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Monika Biała**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech**, **Sławomir Osuch**, **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł **Andrzej Szlachta (PiS)**:

Dzień dobry. Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.
Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje w punkcie pierwszym zaopiniowanie wniosków ministra finansów w sprawie zmiany przeznaczenia rezerw celowych w ustawie budżetowej na 2019 r., w punkcie drugim rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie negatywnej oceny NIK wykonania w 2018 r. planu finansowego Funduszu Sprawiedliwości – Funduszu Pomocy Poszkodowanym i Pomocy Postpenitencjarnej (to jest właściwie tylko dokończenie poprzedniego posiedzenia, bo został wtedy zgłoszony dezyderat), w punkcie trzecim pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o sposobie obliczania wartości rocznego produktu krajowego brutto z druku 3727 i w punkcie czwartym pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o narodowym spisie ludności i mieszkań w 2021 r. (druk 3670) – uzasadnia prezes Głównego Urzędu Statystycznego.

Czy są uwagi do porządku? Pan przewodniczący Janusz Szewczak, bardzo proszę.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Panie przewodniczący, mam propozycję, żeby punkt drugi dzisiejszego porządku, czyli tę kwestię dezyderatu, załatwić na samym początku dzisiejszego posiedzenia, ponieważ wielokrotnie już tę sprawę przecież omawialiśmy. Została nam właściwie tylko decyzja w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec propozycji pana przewodniczącego Szewczaka?

Zatem Komisja wyraziła zgodę, żeby w pierwszym punkcie dokończyć sprawę tego posiedzenia, które było kontynuowane w dwóch etapach, czyli sprawę dezyderatu.

Chciałbym bardzo serdecznie powitać na dzisiejszym posiedzeniu pana ministra Tomasza Robaczyńskiego – podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Witamy serdecznie pana ministra. Witam pana Macieja Kopcia – podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Witamy pana ministra. Witam serdecznie pana prezesa Głównego Urzędu Statystycznego – pana Dominika Rozkruta. Witam prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego pana Piotr Samsona. Witam wszystkie osoby towarzyszące.

Przystępujemy do realizacji porządku.

Zgodnie z przyjętą zmianą w punkcie pierwszym rozpatrzymy projekt dezyderatu, o którym mówiłem podczas omawiania porządku. Bardzo proszę przedstawiciela grupy posłów, która w ogóle była inicjatorem zwołania w trybie art. 152 nadzwyczajnego posiedzenia Komisji, o przedstawienie... W zasadzie każdy ma ten dezyderat.

Poseł Janusz Cichoń (PO-KO):

W paru słowach.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Cichoń.

Poseł Janusz Cichoń (PO-KO):

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, nie będę robił jakiegoś dłuższego wywodu, zresztą dezyderat jest dość krótki. Zwracamy się w nim... Proponujemy, aby Komisja Finansów Publicznych zwróciła się do prezesa Rady Ministrów z wnioskiem o stworzenie spójnego, efektywnego modelu pomocy z jednej strony, o pogłębioną analizę kontroli Najwyższej Izby Kontroli – tak naprawdę wyników kontroli i rekomendacji z tych kontroli płynących – i przeprowadzenie pogłębionej kontroli w samym Ministerstwie Sprawiedliwości, jeśli chodzi o wykorzystanie Funduszu Sprawiedliwości.

U podstaw tego, że proponujemy, aby zwrócić się do prezesa Rady Ministrów, leży fakt, który wszystkim członkom Komisji, myślę, jest znany – że Najwyższa Izba Kontroli nie miała pełnego dostępu do danych obrazujących wykorzystanie tego funduszu, a zaledwie tylko wycinkowe informacje, nie wszystkie informacje. Żądała przedstawienia dodatkowych dokumentów i ich nie dostała. Taką informację powzięliśmy. A z tego, co dostała, wyszło to, co wyszło, co wzbudza gigantyczne emocje i świadczy o tym, że ten fundusz nie był wykorzystywany transparentnie, że była tam jakaś strategia i że była w tym wszystkim jakaś myśl przewodnia. A niestety zgodnie z uzasadnieniem, które przedstawiał swego czasu mój kolega poseł Jarosław Urbaniak, formuła to była komuna i komunie... i tak te środki w dużej mierze rozdysponowano. Nie zgadzamy się na taką formułę. Uważamy, że ona jest nie do utrzymania, a w związku z tym wnikliwie trzeba przeanalizować przeznaczenie środków, wykorzystanie tego funduszu w całości, a nie tylko w części, którą objęła swoją kontrolą Najwyższa Izba Kontroli. Punktem wyjścia oczywiście powinno być to, co zrobiła już Najwyższa Izba Kontroli. I to tyle. Prosimy Wysoką Komisję o przyjęcie tego dezyderatu i zaadresowanie go tak, jak mówiłem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Mamy sprawę jasną. Każdy ma przed sobą dezyderat. Mamy go tutaj przyjąć lub oddalić. Zatem... Uzasadnienie było.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Chcę przedstawić głos „za”.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Jeżeli jesteśmy... zgodnie z regulaminem jest przedstawiony dezyderat i może być głos „za” i głos „przeciw”. Mój głos jest głosem „za”. W świetle sytuacji po dzisiejszej konferencji prasowej pana prezesa Kaczyńskiego i pana pełniącego funkcję marszałka...

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo proszę o interwencję. Przyjęliśmy pewien porządek. Jest przedstawiony wniosek. Nie rozpoczynajmy dyskusji o polityce. Bardzo proszę. Stawiam formalny wniosek o przejście do głosowania w tej sprawie.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Ale ja jestem przy głosie. Chciałabym powiedzieć tak – że w świetle przedstawionego raportu NIK dotyczącego wykonania budżetu Funduszu Sprawiedliwości, czyli Funduszu Postpenitencjarnego dawniej, na kwotę 365 mln zł, z samego raportu i z badania dokumentów... To są rzeczy udokumentowane, z czym Komisja miała okazję zapoznać się w trakcie prac nad budżetem i w trakcie specjalnych posiedzeń Komisji zaproponowanych przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Proszę państwa, ten wniosek jest – powiedziałabym – taki bardzo ekumeniczny, jeżeli możemy tak powiedzieć. On na dzisiejszy czas jest do przyjęcia i do zaakceptowania. On jest takim papierkiem lakmusowym dla sprawdzenia czystości państwa intencji. Tam, gdzie są nieprawidłowości, trzeba je wyjaśnić. I tylko tyle. Nie wiem, dlaczego budzi to u państwa tak dużo emocji. Jeżeli państwo będziecie przeciwko, to znaczy, że będziecie państwo za tym, aby wszystkie udokumentowane przez Najwyższą Izbę Kontroli – konstytucyjną instytucję, która powołana jest do badania budżetu państwa, do kontroli, którą sprawuje Sejm nad wykonaniem budżetu, uprawnioną, profesjonalną... Jediną rzeczą dla przyzwoitych ludzi będzie zagłosowanie za przyjęciem tego dezyderatu, aby po prostu wszystkie nieprawidłowości... A jak wszystko będzie w porządku, to będzie laurka. I tego państwu życzymy – żeby pieniądze publiczne były tak wydawane. O tym mamy prawo wiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. To był głos za dezyderatem. Pan przewodniczący Janusz Szewczak zgłaszał się chyba z wnioskiem przeciwnym.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Wniosek przeciwny i prośba o przejście do głosowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

W związku z tym, że jest głos przeciwny, musimy rozstrzygnąć to w głosowaniu. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Poprosiłabym, panie przewodniczący... wniosek formalny o imienne głosowanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo przepraszam, nie ma powodu, aby imiennie głosować.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Chciałabym wiedzieć, kto się wstydzi albo chce przykryć nieprawidłowości.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ale pani nie ma głosu, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Jeszcze mam. Mam ze sobą nawet tabletki na głos.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę nie przerywać głosowania. Proszę panią, proszę spokojnie, bez emocji. Jest dezyderat. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem dezyderatu?

Posel Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Klub Platforma jest za.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Kto jest przeciwny?

Posel Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Klub PiS jest przeciw.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Kto się wstrzymał? Bardzo proszę pana sekretarza o przedstawienie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

Za 8 głosów, 14 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zatem dezyderat nie uzyskał większości, czyli został przez Komisję odrzucony. Dziękuję.

Przechodzimy do punktu pierwszego, który po zmianach jest punktem drugim – zaopiniowanie wniosku ministra finansów w sprawie zmiany przeznaczenia rezerw celowych w pozycji 26, 44, 73 w ustawie budżetowej na 2019 r. Proszę o przedstawienie tych zmian pana ministra albo wskazaną osobę. Bardzo proszę, pan minister Robaczyński.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ponieważ wszystkie te wnioski macie państwo, więc ja skrótowo chciałbym je przedstawić. Wnosimy o zmianę przeznaczenia kwot z rezerw celowych – w pozycji 26 kwoty 6 112 535 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie wzrostu wynagrodzeń dla pracowników zatrudnionych w kuratoriach oświaty w związku ze zwiększeniem zadań ustawowych kuratorów oświaty, w pozycji 44 kwoty 3000 tys. zł z przeznaczeniem na utrzymanie i wzmocnienie kadr Urzędu Lotnictwa Cywilnego, a w szczególności na zwiększenie środków na wynagrodzenia dla pracowników jednostki, i w pozycji 73 kwotę 2 647 167 zł z przeznaczeniem na wzmocnienie prawidłowej realizacji zadań nałożonych na wojewódzkie inspektoraty transportu drogowego, w tym w szczególności na wzrost wynagrodzeń. Tu jednocześnie informuję, że dysponenci poinformowali o tym, że przeznaczenie tych kwot nie spowoduje powstania dodatkowych potrzeb i zobowiązań wymagalnych Skarbu Państwa. Uprzejmie proszę Wysoką Komisję o przyjęcie tych wniosków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Zatem oprócz materiałów mamy uzasadnienie do tych trzech zmian. Te trzy zmiany będziemy musieli formalnie głosować – oddzielnie każdą zmianę do poszczególnych rezerw.

Otwieram dyskusję. Zgłasza się pani poseł Krystyna Skowrońska. Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska (PO-KO):

W takiej kolejności, jak przedstawił pan minister. Po pierwsze, 6112 tys. zł z rezerwy na wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży, realizację programu „Aktywna Tablica”, z przeznaczeniem na podwyżki dla pracowników kuratoriów – 5150 tys. zł od 1 sierpnia. Pytanie, czy samorzady zwracały się do ministerstwa o dodatkowe pieniądze i w jakiej wysokości – poprosiłabym na piśmie – na reformę edukacji i czy państwo te potrzeby samorządów zaspokoili. Bo w tym przypadku zdejmujecie i nie próbuje się złożyć żadnego wniosku o przesunięcie środków, aby wnioski samorządów, które płyną do resortu edukacji, były zrealizowane. To pierwsze pytanie w tej sprawie. Drugie pytanie: ilu pracowników zostanie objętych podwyżkami i w jakiej wysokości będzie ta podwyżka? Jak to się ma do wynagrodzeń nauczycieli w związku ze strajkiem?

Drugi wniosek – 3 mln dla Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Będę pytała o przeznaczenie, nie o rezerwę, z której zdjęto te środki. Ilu pracowników dostanie podwyżki i w jakiej wysokości będą podwyżki? Jaka jest średnia wysokość wynagrodzenia? Którą grupę osób w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego będzie obejmowała ta podwyżka? Wiemy, że w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego... Średnia płaca pracownika w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego. Proszę wierzyć, przy pytaniu znam wszystkie podstawy, przesłanki dotyczące zarówno

pracy Urzędu Lotnictwa Cywilnego, jak i inne z tym związane, ale chciałabym... Bo poza kwotą niczego więcej nam nie powiedziano. To jest informacja, którą na pewno ma minister finansów.

Trzeci wniosek – 2647 tys. zł, rozwiązana rezerwa. Mniejsza o to, to jest taka kieszonka na przyszłość. Ale jej przeznaczenie to wojewódzkie inspektoraty transportu drogowego. Ilu pracowników otrzyma podwyżkę wynagrodzeń? Jakie to będą podwyżki i od kiedy? Bo w tym uzasadnieniu pana ministra tego nie ma. A nadto zwiększone zadania kontrolne i nałożone nowe zadania na pracowników Inspekcji Transportu Drogowego – jakie to są nowe zadania? Poza krótkim wyjaśnieniem dzisiaj poprosiłabym również o odpowiedź – również może krótką, jeżeli pan minister uzna, że wszystkiego nie powiedział – na piśmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Nie widzę już dodatkowych zgłoszeń. Pierwsze dotyczyło...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

W kolejności.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

...edukacji, ale gości pan minister Maciej Kopec, więc czy pan minister chciałby odnieść się do wypowiedzi pani poseł? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopec:

Oczywiście te koszty, które dotyczą reformy edukacji, są przewidziane i w subwencji oświatowej, i w innych działaniach ministra edukacji narodowej. Natomiast te dodatkowe środki, o które samorzady wnioskuje w ramach rezerwy 04 subwencji – oczywiście zgodnie z kryteriami uzgadnianymi z samorządami taki podział następuje.

Natomiast co do kwestii związanej z liczbą pracowników w kuratoriach – na dzień 6 czerwca 2019 r. w kuratoriach oświaty zatrudnionych jest ogółem 2060 osób, z tego 1041 wizytatorów oraz 1019 pozostałych pracowników. Kwestia problemu wynagradzania pracowników kuratoriów, a zwłaszcza wizytatorów, którzy muszą mieć najwyższe uprawnienia, patrząc z punktu widzenia nauczycieli, wynika stąd, że w ostatnim czasie wzrosły pensje nauczycielskie, a więc one wzrosły i w roku 2018, i od stycznia 2019 r., i wzrosną o kolejne 9,6% od 1 września 2019 r. – stąd mamy do czynienia z odchodzeniem wizytatorów z pracy. Z jednej strony korzystają z tego ci, którzy mają uprawnienia emerytalne, ale także wizytatorzy odchodzą do pracy w szkole, gdzie tych godzin jest mniej, pensum jest mniejsze. I stąd pojawił się problem. Tak naprawdę on w sposób szczególny widoczny jest w Mazowieckim Kuratorium Oświaty, gdzie tak jak rozmawiałem jeszcze wczoraj z panią kurator, to jest liczba wakatów, która sięgnie pewnie 100. Podobnie jest w innych kuratoriach w miastach wojewódzkich, gdzie faktycznie mamy do czynienia z poważnym problemem. Natomiast kwestia tej rezerwy 26 wynika stąd, że razem z poprawą sytuacji ekonomicznej i programem 500+ jest po prostu mniej wniosków z przeznaczeniem na stypendia. Inaczej więc mówiąc, mamy osoby, które nie spełniają kryterium dochodowego.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Kolejne pytanie dotyczyło rezerwy 44. Sprawa korekty wynagrodzeń w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego. Czy zatem pan minister albo osoba wskazana... Jest zapewne przedstawiciel Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Tak, pan minister?

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Jeśli można...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

...panie przewodniczący, gdybym mógł poprosić o odpowiedź panią dyrektor departamentu budżetu i finansów Ministerstwa Infrastruktury na oba te pytania dotyczące ULC i wojewódzkich inspektoratów transportu drogowego.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor. Proszę przycisnąć. O, teraz dobrze.

Dyrektor Departamentu Budżetu Ministerstwa Infrastruktury Ewa Szczepańska:

Dzień dobry. Witam państwa. Ponieważ są ze mną przedstawiciele, i to w randze ministrów i prezesa ULC, oddam panom głos – najpierw prezesowi ULC panu prezesowi Samsonowi, następnie panu ministrowi Łukaszowi Bryle.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani chce scedować odpowiedź na panów, którzy reprezentują Urząd Lotnictwa Cywilnego. Bardzo proszę.

Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego Piotr Samson:

Panie przewodniczący, panie,...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tylko dla formalności – nagrywamy, proszę się przedstawić. Proszę kontynuować.

Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego Piotr Samson:

Piotr Samson, prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, sytuacja w urzędzie jest krytyczna. Obecnie mamy 350 pracowników. Średnie wynagrodzenie to jest 6100 zł, natomiast w porównywalnym urzędzie, który również ma podobną funkcję, w Urzędzie Dozoru Technicznego – my świadczymy bezpieczeństwo dla lotnictwa, oni dla urządzeń technicznych – średnie wynagrodzenie wynosi 9500 zł. Mamy odpływ pracowników. Ostatnia kontrola z ministerstwa wykazała rotację na poziomie 30%, czyli 30% pracowników składa nam wypowiedzenia rok do roku. My musimy zatrudniać pilotów, mechaników, inżynierów. Te dodatkowe pieniądze są nam niezbędne do tego, żeby podnieść wynagrodzenia, aby nie było rotacji pracowników, oraz do tego, aby zgodnie z nowymi przepisami Unii Europejskiej móc zapewnić certyfikację lotnictwa.

Doszedł nam nowy obszar – obszar dronów. Jak państwo wiecie, drony są coraz bardziej powszechne i musimy pozyskać dodatkowe kadry, jeśli chodzi o nadzorowanie dronów. Mamy również obszar związany z rzecznikiem praw pasażera. Obecnie oczekiwanie na wyjaśnienie takiej kwestii związanej z opóźnieniem samolotu to jest 12 miesięcy. Państwo zapewne latacie samolotami na wakacje. Samoloty spóźniają się. Przysługują państwu odszkodowania. U nas trzeba czekać 12 miesięcy. Ilość spraw, które leżą, to obecnie 14 tys.

Do tego jest jeszcze informacja, że zgodnie z najnowszymi przepisami Unii Europejskiej, szczególnie europejskiej agencji bezpieczeństwa lotniczego, jeżeli dany kraj członkowski nie jest w stanie wypełniać swojej roli, obowiązki te może przejąć agencja oraz scedować je na inny kraj członkowski. Chciałbym poinformować, że mamy już pierwszy przypadek w Polsce, kiedy jedna z polskich firm poprosiła niemiecki urząd lotnictwa cywilnego o przejęcie nadzoru w zakresie certyfikacji. Sytuacja jest naprawdę krytyczna i to jest początek góry lodowej. Jest już pierwszy obszar – mamy jeden przypadek – gdzie Niemcy przejmują nadzór nad polskim lotnictwem cywilnym. Dlatego te środki są nam niezbędne do tego, aby utrzymać bezpieczeństwo operacji powietrznych w naszym kraju oraz aby nie oddać nadzoru nad naszym lotnictwem Niemcom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan prezes Piotr Samson bardzo szczegółowo chyba uzasadnił ten wniosek. Przechodzimy do...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Nie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Kolejny i...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Pytanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak, przechodzimy do trzeciego, do rezerwy 73. Pan minister lub wskazana osoba, bardzo proszę. Rezerwa na zmiany systemowe, niektóre zmiany organizacyjne, w tym nowe zadania. Pan minister Robaczyński... Panie ministrze, pan czy osoba...

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Bardzo proszę przedstawiciela...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Upoważnienie, tak?

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Tak.

Zastępca głównego inspektora transportu drogowego Łukasz Bryła:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo ministrowie, szanowni państwo, Łukasz Góra, zastępca głównego inspektora transportu drogowego. Podobnie jak mój przedmówca mogę wskazać, że sytuacja, jeżeli chodzi o fluktuację kadr, o ryzyko utraty specjalizacji, która jest potrzebna w nadzorze nad rynkiem przewozów drogowych w Polsce, jest krytyczna. Z jednej strony mamy polską branżę transportu drogowego, która w ciągu ostatnich kilkunastu lat odniosła ogromny sukces. Polscy przewoźnicy międzynarodowi zajmują pierwsze miejsce w Unii Europejskiej, zarówno jeśli chodzi o ilość przewozów międzynarodowych, jak i w ogóle o ilość ładunków przewożonych transportem samochodowym. Z drugiej strony formacja, która jest wyspecjalizowana i kluczowa w nadzorze nad tym rynkiem, od kilku lat ma sytuację fluktuacji kadry – sytuację, w której zwykle najlepiej doświadczeni inspektorzy odchodzą z pracy, jak również sytuację, w której, powiedzmy, bardzo niskim zainteresowaniem cieszą się nabory i samo wykonywanie zawodu inspektora transportu drogowego. Dlatego te środki są nam absolutnie niezbędne po to, żeby zatrzymać fluktuację kadr, po to, żeby zatrzymać specjalizację w inspekcji i po to, żeby zapewnić bezpieczeństwo w transporcie po to, żeby przewoźnicy mogli nadal uczciwie budować swój biznes na zasadach uczciwości.

Oprócz oczywiście bieżących zadań w tym zasobie kadrowym, który mamy, dochodzą zadania nowe. Wniosek szczegółowo opisuje zmiany w przepisach ustawy o odpadach, gdzie inspekcja pełni bardzo ważną rolę w zapobieganiu, w minimalizowaniu ryzyka nielegalnego wwozu odpadów na teren Polski. Mamy nowe zadanie, które będzie zadaniem od nowego roku. To jest kwestia pośrednictwa przy przewozie osób, czyli walka z tą szarą strefą, z przewozami okazjonalnymi, które w tym momencie po prostu zagrażają przewoźnikom osób. Mówię tutaj głównie o środowisku taksówkarskim, które wykonuje te przewozy legalnie. Kolejnym zadaniem jest oczywiście kwestia funduszu wsparcia przewozów autobusowych. Zadanie nadzoru dotyczące realizacji tych przyszłych usług jest pod nadzorem wojewody, ale oczywiście kwestia świadczenia tych regularnych przewozów będzie również nowym zadaniem realizowanym przez wojewódzkie inspektoraty transportu drogowego. Oczywiście wspieramy również inne jednostki, chociażby jeżeli chodzi o afrykański pomór świń i kontrole przewozu zwierząt.

Mając więc na uwadze obecne zadania inspekcji, mając na uwadze te nowe zadania, które już są faktem albo staną się faktem niebawem, absolutnie potrzebne jest wsparcie po to właśnie, żeby zachować poziom specjalizacji inspekcji i żeby w istocie chronić polski rynek. Tutaj również chciałbym szczególnie podkreślić, że w zasadzie 50% kontroli drogowych wykonywanych przez inspekcję dotyczy podmiotów zagranicznych. W szczególności skupiamy się na kwestii podmiotów z krajów trzecich, co stanowi istotny element strategii działania inspekcji dotyczący ochrony polskiego rynku. Absolutnie nie możemy dopuścić do tego, żeby ta fluktuacja kadr w inspekcji postępowała, bo tak jak mówię, dotyczy ona zwykle wyspecjalizowanych inspektorów. A wyszkolenie inspektora to jest bardzo specjalistyczny kurs, ale oczywiście musi jeszcze minąć wiele lat i wiele kontroli, żebyśmy mogli powiedzieć o rzeczywistym poziomie specjalizacji.

Pani poseł pytała o kwestię wyliczenia tej kwoty. Kwota została wyliczona średnio 500 zł na każdego obecnie pracującego pracownika w wojewódzkich inspektoratach transportu drogowego. Jest ich w tym momencie 700. Oczywiście mówimy o wzmoc-

nieniu specjalizacji nie tylko inspektorów, ale wszystkich komórek organizacyjnych, bo tak naprawdę wszystkie komórki wojewódzkich inspektoratów odpowiadają za ten końcowy efekt skuteczności i efektywności pracy inspektoratów. Natomiast jeżeli chodzi o podział tych kwot, to oczywiście w tym momencie możemy jedynie tyle powiedzieć, że będzie uwzględniał specyfikę w danym wojewódzkim inspektoracie transportu drogowego i oczywiście zasady zwartościowania. To na pewno nie będzie równomierny podział kwoty na pracownika, tylko będzie uwzględniał wszystkie zasady dotyczące polityki wynagradzania w administracji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję za bardzo szczegółowe, pogłębione uzasadnienie tego wniosku. Jeszcze zgłasza się do głosu pani poseł Krystyna Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Chciałabym bardzo podziękować za odpowiedź dotyczącą tej trzeciej rezerwy – 2600 tys. zł i Inspekcji Transportu Drogowego. Odpowiedź jest pełna. Ja wyliczyłam. Szef ITD wskazał, że to jest około 500 zł. Ta odpowiedź mnie zadowala, bo przynajmniej dzisiaj wiemy... Co prawda, nie powiedziano, jaka jest średnia płaca, ale to wiemy. Zadając pierwsze pytanie, chciałabym poprosić pana ministra Kopcia o udzielenie odpowiedzi na piśmie w sprawie samorządów, bo pan minister nie odpowiedział nic, a wczoraj samorządowcy byli w ministerstwie i wyszli. Ja poproszę na piśmie. Ale poproszę również, bo pan minister nie odpowiedział, ilu pracowników kuratorium otrzyma te podwyżki i w jakiej wysokości one będą. Pozwoliłam sobie zrobić ten rachunek za pana ministra. Jeżeli jest inny, to poprosiłabym, żeby pan minister powiedział, czy w wyliczeniu popełniono błąd. Jeżeli więc mamy te 5150 tys. zł i dzielimy je na 2 tys. pracowników w kuratorium i dzielimy je na 5 miesięcy, to kwota wynosi około 515 zł. Poprosiłabym, żeby powiedzieć, jak państwo to liczyli. Bardzo mi zależy na odpowiedzi na pytania w sprawach związanych z samorządami i z wnioskami, bo nie mamy innej możliwości. Możemy pisać interpelacje do pana ministra, ale czasem... Jest okazja, więc myślę, że również jeżeli pan minister przyjmie to i taką deklarację złoży, to będę zadowolona.

Teraz również w sprawie Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Tu nie mówimy... Pytania nie są... Jeżeli szef Urzędu Lotnictwa Cywilnego przedstawia nam taką informację – ja jestem z rodziny lotniczej, te sprawy są mi znane i wiem, jak urząd pracował i jak pracuje – to proszę, panie prezesie, powiedzieć, czy wyliczenie jest poprawne, bo nie było odpowiedzi. Licząc średnie wynagrodzenie i czy to wynagrodzenie zaspokoi, bo jeżeli liczymy te 3000 tys. – nie piszecie państwo, od którego miesiąca będą podwyżki – przyjąłabym, że od sierpnia, czyli 5 miesięcy, przez 300 pracowników, którzy średnio dostaliby... z wyliczenia wychodzi, że jest to 2 tys. zł. Zatem poprosiłabym – i tak formułowałam to pytanie – czy przy średniej płacy dzisiaj 6100 zł rzeczywiście tak to państwu wychodzi. I ta rezerwa... To, że w ULC jest wąskie gardło przy niektórych sprawach – to wiemy. I chcielibyśmy, tak jak niektóre sprawy rozwiązujemy, w interesie gospodarki... Ale proszę powiedzieć, wynika, że 515... Nie mam żadnego... To nie dlatego, że zestawienie. Pytanie do pana ministra finansów. Średnio podwyżka o 515 zł w kuratoriach, około 500 zł, ale mi z rachunku wyszło 515 zł, może być około 500 zł średnio w ITD i około 2000 zł w ULC. Chciałabym zapytać, czy to tak zostało zaplanowane i czy przy 6100 zł... To jest 2000 zł z pochodnymi, ja sobie zdaję sprawę z tego, że potrzebne jest na pochodne. Czy tak państwo zaplanowali? Chodzi o to, żebyśmy przynajmniej wiedzieli, jeżeli mówicie z troską, że certyfikuje się statki powietrzne w niemieckim urzędzie lotnictwa, to czy takie podwyżki powstrzymają fluktuację. Myślę, że pan przewodniczący również jest zainteresowany. Kiedyś pracował na Politechnice Rzeszowskiej, która słynęła między innymi z tego, że ma wydział lotnictwa, więc jesteśmy zainteresowani. My, ale chyba również cała sala – w interesie gospodarki. Proszę nam tylko odpowiedzieć po prostu na te pytania.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję również za tę dygresję. Tak bywa, że wchodząc do statku powietrznego, spotykam swoich studentów, którzy latają jako kapitanowie statków. Ale to dygresja. Pan prezes Piotr Samson.

Posel Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Jeszcze pan poseł Urbaniak.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jeszcze wcześniej?

Posel Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Tak, króciutko.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ale czy to pytanie będzie do pana prezesa? To może niech pan prezes, żeby wyczerpać sprawę urzędu lotnictwa. Ale proszę pozwolić, że ja tu pokieruję ruchem. Bardzo proszę.

Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego Piotr Samson:

Już odpowiadam.

Posel Jarosław Urbaniak (PO-KO):

W jaki sposób?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pan minister ma głos.

Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego Piotr Samson:

Już odpowiadam. Założenie jest takie, że ta kwota na podwyżki byłaby od miesiąca września, czyli mówimy o 4 miesiącach. Część tej kwoty w pierwszej kolejności musimy przeznaczyć na 10 dodatkowych etatów, które nie były planowane, związane z rzecznikiem praw pasażera oraz z kwestią certyfikacji dronów. Natomiast pozostała kwota będzie przeznaczona na podwyżki. Szacujemy, że ta podwyżka będzie wynosić około 2 tys. zł, tak jak pani poseł to obliczyła. Czy to rozwiąże kwestię? Mogę powiedzieć, że to ograniczy fluktuację. Natomiast te kwoty nadal nie gwarantują nam tego, że będziemy mieć pełną sprawność działania...

Posel Krystyna Skowrońska (PO-KO):

A w porównaniu do PAŻP jak jesteście państwo z wynagrodzeniami?

Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego Piotr Samson:

Trudno jest nas porównywać do PAŻP, dlatego że proszę pamiętać, że w PAŻP mamy kontrolerów ruchu lotniczego. Średnia w PAŻP nie jest może wykładnikiem do tego, jak jest, bo kwestia wynagrodzeń kontrolerów ruchu lotniczego – tam są bardzo wysokie wynagrodzenia. Ja wolałbym się posługiwać analogią do Urzędu Dozoru Technicznego, bo mniej więcej wypełniamy podobne funkcje. Natomiast te 3000 tys. w tym roku zdecydowanie poprawią naszą sytuację. Wierzymy w to, że ograniczą fluktuację, ale przede wszystkim zapewnią to, że będziemy mogli w pełni sprawować dozór, który powierzono nam, jeśli chodzi o takie nowe obszary jak drony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Zgłaszał się jeszcze pan poseł Jarosław Urbaniak.

Posel Jarosław Urbaniak (PO-KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, najpierw nie udzielił pan głosu pani przewodniczącej Skowrońskiej, że najpierw wszystkie wnioski, a później...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ale może niech pan nie komentuje, tylko zada pytanie.

Posel Jarosław Urbaniak (PO-KO):

Ale mam prawo komentować, prawda, panie przewodniczący? Więc pozwolę sobie skomentować. Później wchodzimy w bardzo szczegółową debatę na temat lotnictwa cywilnego. A ja chciałem ogólnie.

Panie przewodniczący, spotykamy się z dość dużą częstotliwością – przypominającą prawie prace nad budżetem albo nad wykonaniem budżetu. Jako przedmiot tych spotkań mamy, tak jak dzisiaj, wnioski o rozwiązanie rezerw celowych i przeznaczenie pieniędzy

głównie na wynagrodzenia. I najczęściej pojawiającym się słowem po tych niespełna czterech latach rządów PiS jest słowo „krytyczne”. Dzisiaj słyszałem je z ust dwóch panów kilkakrotnie: że sytuacja w takim a takim urzędzie jest krytyczna. Bo jak nie – dzisiaj to już w ogóle horrorem zawiąło – to nad lotnictwem cywilnym w Polsce przejmą kontrolę Niemcy. Rzeczywiście sytuacja w przypadku PiS i używania samolotów cywilnych i rządowych jak prywatnych taksówek wręcz niespotykana – bo patrząc na to, jakie zwyczaje, jeśli chodzi o transparentność, mają Niemcy, to dowiedzielibyśmy się nie tylko, jak marszałek Kuchciński lata, ale i pozostali politycy PiS. Więc najważniejsza teza, jaka tu jest, to jest po prostu krytyczna sytuacja stanu państwa po prawie czterech latach rządów PiS. Kolejne urzędy przychodzą i mówią o tym, że stan ich urzędu jest krytyczny. Myślę, panie przewodniczący, że powinniśmy się tym zająć, bo my nie jesteśmy strażą pożarną od gaszenia pożarów personalnych w urzędach po nieudanych rządach PiS, tylko Komisją Finansów Publicznych. Naprawdę nasza rola nie może polegać na tym, że będziemy biegać z sikawką i gasić pożary w każdym urzędzie, bo od kilku miesięcy nic innego w zakresie zmian w budżetach nie robimy. To jest rzecz niespotykana. To nie jest jeden wypadek. Dzisiaj możemy powiedzieć, że praktycznie urząd po urzędzie trafia tutaj i chce pieniędzy, ponieważ sytuacja w urzędzie jest krytyczna. Wygląda więc, że sytuacja w państwie jest krytyczna. Zrobiliście z Polski tekturowe państwo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jak słyszeliście państwo, to były subiektywne odczucia pana posła. Pytania nie było, zatem możemy przejść do...

Posel Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Oczekuję deklaracji ministra Kopcia.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani prosiła, żeby pan minister udzielił odpowiedzi na piśmie.

Posel Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak zrozumiałem. Myślę, że to zrobi.

Posel Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Panie ministrze, czy mogę oczekiwać na taką odpowiedź?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę króciutko, bo mamy jeszcze długotrwałe zadania dotyczące kolejnych punktów.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Kopec:

Pani przewodnicząca, kwestia tej rezerwy dokładnie jest określona we wniosku i przeznaczenie również. To wynagrodzenie dotyczy 500 zł. O liczbie pracowników mówiłem. Ta kwota 5150 tys. zł jest przeznaczona na wynagrodzenia osobowe, a 962 525 zł na pochodne od wynagrodzeń.

Kolejna rzecz, jak powiedziałem, udzielając pani przewodniczącej odpowiedzi – tam, gdzie są wnioski samorządów, tam jest rezerwa 04 subwencji.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ja bym prosił, pani poseł, żebyśmy nie ciągnęli debaty – wszystko było powiedziane.

Posel Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Nie, nie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pan minister... Ale pani może pozwoli przynajmniej, żeby pół minuty pani wytrzymała bez przeszkadzania. Były pytania, były odpowiedzi, była prośba o udzielenie odpowiedzi na piśmie. Zakończmy, pani przewodnicząca.

Posel Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Ale chciałabym, panie przewodniczący,...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska (PO-KO):

...powiedzieć, że wyliczenie zgadza się. Ale druga część, ja prosiłam – bo tak się zdarza – o deklarację ministra w sprawie odpowiedzi, o jaką kwotę samorządy zwróciły się w sprawie poniesienia dodatkowych kosztów w związku z reformą edukacji. I tylko tyle. Pan minister wykręcił się – cytuję, to jest popularny zwrot – sianem i nie odpowiedział na to pytanie. Nie mam takiej deklaracji. Jeżeli pan minister złoży mi deklarację, że udzieli mi odpowiedzi, to ja będę uważała, że to jest poważna rozmowa między nami. Ja doskonale ten dokument przeczytałam i wiem, ale pytałam o sprawę związaną z innym tematem, który może albo jest niezwykle ważny nie tylko dla państwa do rozwiązania, ale i dla samorządów, dla obywateli. Zatem takiej odpowiedzi, takiej deklaracji oczekiwałam. Jeśli ta deklaracja będzie, to będę wiedziała. Jeśli jej nie będzie, to będę wiedziała, że minister wymijająco mi odpowiedział, i będę stosowała inne środki przysługujące posłowi.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Chciałoby się powiedzieć: *o tempora, o mores!* Ale panie ministrze, chciałby się pan jeszcze odnieść do wątpliwości panie poseł?

Posel Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Na piśmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Na piśmie. W takim razie bardzo dziękuję.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Kopec:

Tak, jeśli pani poseł wystąpi. Natomiast to nie jest to posiedzenie. Ja mogę bardzo dokładnie przedstawić różne dane statystyczne dotyczące samorządów, tylko że tak jak powiedziałem, mogę zacząć za chwilę to wyliczać, tylko nie wiem, czy to jest sens na posiedzeniu akurat w tym momencie. To nie jest temat.

Posel Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Panie ministrze, pytanie było, czy pan mi odpowie na piśmie na to pytanie. Rozumiem, że pan się wykręcił sianem, bo pan nie odpowiada.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ale bardzo panią proszę.

Posel Krystyna Skowrońska (PO-KO):

W takim razie jak ja mam to powiedzieć?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie używajmy tutaj slangu.

Posel Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Jak ja mam powiedzieć, skoro po raz trzeci minister nie odpowiada mi i nie składa deklaracji, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani zwróciła się z prośbą, żeby pan minister...

Posel Krystyna Skowrońska (PO-KO):

A pan tę prośbę olał – tak jak mówi młodzież.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie, naprawdę, proszę ważyć słowa. Czy pani poseł chciałaby jeszcze w przedmiocie zmiany budżetowej? Tak? Nie, bo myśmy zakończyli dyskusję. Chciałem przeczytać projekt opinii, ale pani podczas debaty...

Ale bardzo proszę, pani poseł Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Panie przewodniczący, nie byłoby żadnego problemu, gdyby pan minister na interpelacje i zapytania posłów odpowiadał. Ponieważ nie odpowiada, pani przewodnicząca domaga się oficjalnej deklaracji, że tę odpowiedź otrzyma. Tylko tyle i aż tyle. Przypominam, że występowanie z zapytaniami poselskimi i interpelacjami jest nie tylko w kompetencjach, ale także w obowiązkach posła. Odpowiedzieć na te pytania rząd ma w ciągu 21 czy 14 dni. Ponieważ na co dzień spotykamy się z brakiem odpowiedzi i łamaniem tych ustawowych zasad – to również taka a nie inna reakcja pani przewodniczącej. I gdybym była na miejscu pana przewodniczącego, raczej dyscyplinowałabym państwa ministrów, a nie panią poseł Skowrońską.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie chciałbym kontynuować dyskusji, ale ja naprawdę nie mam wiedzy na temat udzielania odpowiedzi na interpelacje – bo przewodniczący Komisji nie śledzi ich udzielania. Jest przedmiot, który tutaj został skierowany przez marszałka, i my to rozpatrujemy. Zatem przejdźmy do opinii.

Chciałbym zaproponować Wysokiej Komisji opinię nr 267 Komisji Finansów Publicznych do ministra finansów w sprawie przeznaczenia rezerwy celowej uchwaloną na posiedzeniu w dniu 8 sierpnia 2019 r.

„Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 8 sierpnia 2019 r. rozpatrzyła wniosek ministra finansów z 7 sierpnia 2019 r. dotyczący zmiany przeznaczenia kwoty w wysokości 6 112 535 zł z rezerwy celowej w pozycji 26 zaplanowanej w ustawie budżetowej na 2019 r.

Komisja Finansów Publicznych zgodnie z ustawą o finansach publicznych pozytywnie opiniuje propozycję przeznaczenia wyżej wymienionej kwoty na sfinansowanie wzrostu wynagrodzeń o 500 zł od 1 sierpnia 2019 r. dla pracowników zatrudnionych w kuratoriach oświaty”.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia...

Poseł Janusz Cichoń (PO-KO):

Nie sprzeciw. Nie uzyskaliśmy wyczerpujących odpowiedzi, więc wstrzymamy się od głosu. Poprosimy wobec tego o przeprowadzenie głosowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

W takim razie musimy przeprowadzić głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem odczytanej opinii nr 267? Dziękuję. Kto jest przeciwny? I zgłoszona chęć wstrzymania się. Kto się wstrzymał? Bardzo dziękuję. I pan sekretarz – bardzo proszę o odczytanie wyników głosowania tej opinii.

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

Za 10 głosów, nikt nie był przeciw, 6 osób wstrzymało się.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Zatem opinia nr 267 została przyjęta. I jeszcze wniosek formalny pani poseł Krystyny Skowrońskiej.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO-KO):

Chciałabym powiedzieć, że wniosek formalny to uzasadnienie, dlaczego wstrzymaliśmy się. Z uwagi na to, że pan minister nie odpowiedział, jak będą traktowani nauczyciele, jak będą traktowane samorzady, a jedynie państwo wskazali kuratoria. Nadto pan minister nie wskazał, że udzieli odpowiedzi, jakie są zobowiązania wobec samorządów w związku z reformą edukacji. Chcemy, żeby to jasno zabrzmiało. Nam zależy na podwyższeniu, zależy nam na dobrej szkole, nam zależy tylko na przekazywaniu pełnych informacji, które są w gestii ministra edukacji w tej chwili.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zatem przechodzimy do następnej opinii, nr 268, Komisji Finansów Publicznych do ministra finansów w sprawie zmiany przeznaczenia rezerwy celowej, uchwalonej na posiedzeniu 8 sierpnia tego roku.

„Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 8 sierpnia rozpatrzyła wnioski ministra finansów z 7 sierpnia 2019 r. dotyczący zmiany przeznaczenia kwoty w wysokości 3000 tys. zł z rezerwy celowej w pozycji 44 zaplanowanej w ustawie budżetowej na 2019 r.

Komisja Finansów Publicznych zgodnie z ustawą o finansach pozytywnie opiniuje propozycję przeznaczenia wyżej wymienionej kwoty na utrzymanie i wzmocnienie kadr Urzędu Lotnictwa Cywilnego, w szczególności na zwiększenie środków na wynagrodzenia dla pracowników jednostki”. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia? Nie widzę.

Zatem dziękuję. Opinia została przyjęta.

I ostatnia opinia, nr 269, do ministra finansów w sprawie zmiany przeznaczenia rezerwy celowej, uchwalona na posiedzeniu 8 sierpnia.

„Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 8 sierpnia 2019 r. rozpatrzyła wnioski ministra finansów z 7 sierpnia tego roku dotyczący zmiany przeznaczenia kwoty w wysokości 2 647 167 zł z rezerwy celowej w pozycji 73 zaplanowanej w ustawie budżetowej na 2019 r.

Komisja Finansów Publicznych zgodnie z ustawą o finansach publicznych pozytywnie opiniuje propozycję przeznaczenia wyżej wymienionej kwoty na wzmocnienie prawidłowej realizacji zadań nałożonych na wojewódzkie inspektoraty transportu drogowego, w tym w szczególności na wzrost wynagrodzeń w celu realizacji zwiększonych zadań kontrolnych, a także nowych zadań”.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia? Nie widzę.

Zatem opinia nr 269 została przyjęta.

Wyczerpaliśmy zatem ten punkt posiedzenia. Bardzo dziękuję państwu ministrom – panom ministrom i panom prezesom. Dziękuję za udział w tej części posiedzenia Komisji.

Trzydzieści sekund na zmianę składu osobowego i przechodzimy do kolejnego punktu posiedzenia. Dziękuję naszym gościom.

Proszę państwa, przechodzimy do punktu trzeciego porządku dziennego. Marszałek Sejmu w dniu 2 sierpnia 2019 r. skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o sposobie obliczania wartości rocznego produktu krajowego brutto (druk 3727) do Komisji Finansów Publicznych do pierwszego czytania. Zatem proponuję przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania siedmiodniowego terminu.

Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Tak? Bardzo proszę o zabranie głosu. Pani poseł Magdalena Kochan, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Nie widzę żadnego powodu, panie przewodniczący, dlaczego łamiemy... przepraszam, staramy się obejść regulamin w takich kwestiach, jak przed chwilą pan przeczytał, więc nie będę powtarzać tematu. Nie widzę powodu, dla którego nie można zwołać w odpowiednim terminie Komisji Finansów Publicznych, żeby zbadać tę sprawę. Chaos, który panuje w naszej Komisji, w ilości posiedzeń, w zwoływaniu, uzupełnianiu porządku obrad, omijaniu, jest naprawdę duży. Nie widzę powodu, dla którego z nagłą powinniśmy się tą sprawą zajmować.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani poseł, przyznam, że jestem zaskoczony taką opinią na koniec pracy naszej Komisji, bo uważam, że państwo, członkowie Komisji, pracują solidnie. Poświęcamy dziesiątki, setki godzin. Stwierdzenie, że jest chaos w Komisji, jest – myślę – nadinterpretacją. To jest pani subiektywna ocena. Nie, dziękuję bardzo.

Przechodzimy zatem do...

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Pan przewodniczący źle zrozumiał. Ja nie mówię o pracy posłów i parlamentarzystów, tylko o chaotycznym zwoływaniu posiedzeń z dnia na dzień, na godzinę czy półtorej godziny przed rozpoczęciem prac Komisji dodatkowe posiedzenia Komisji i tak dalej, uzupełnianie porządku obrad Komisji na godzinę czy półtorej godziny przed posiedzeniem Komisji. O tym mówię, panie przewodniczący. Nawet trudno byłoby mi zarzucić to panu. Myślę, że to jest kwestia praktyki uprawianej przez partię, którą pan reprezentuje. Pan również jest zaskakiwany koniecznością uzupełniania i takiego a nie innego

zwoływania posiedzeń Komisji. A to z kolei przekłada się na szacunek nas wszystkich wobec naszej pracy, do naszej pracy, i na szacunek dla pracy parlamentarzystów. Sami tego nie szanujemy. W tym znaczeniu mówiłam o chaosie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Żeby nie kontynuować, jedno zdanie chciałbym tutaj jednak wyrazić – że zwołujemy Komisję jako przewodniczący zgodnie z agendą, która jest kierowana przez marszałka Sejmu. Jeśli projekty wpływają w określonych terminach, to my to realizujemy. Jeżeli padają wnioski i poprawki, to wszystko realizujemy. I uważam, że wkładamy w to bardzo dużo wysiłku i staramy się te zobowiązania, te zadania, które są przekazywane Komisji, w miarę starannie i sumiennie wykonywać.

Przechodzimy zatem do realizacji. Ale pani zgłosiła sprzeciw. Ja chcę tylko przypomnieć, że zgodnie z art. 34 ust. 4 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku, chyba że Sejm lub Komisja postanowi inaczej. Ponieważ pani poseł złożyła formalne zastrzeżenia, to właśnie Komisja zgodnie z tym artykułem może rozstrzygnąć, czy może w tym krótszym terminie. Zatem przedstawiam państwu, Wysokiej Komisji, propozycję krótszego terminu na rozpatrzenie. Czy jest zgoda, aby rozpatrywać...

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO):

Jak krótszego?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę?

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO):

O ile krótszego?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Żeby dzisiaj to rozpatrywać.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO-KO):

Czyli krótszego o 7 dni?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie, o jeden dzień. O jeden dzień, panie pośle. Zamiast jutro. Bo moglibyśmy to jutro rozpatrywać, ale chciałem wykorzystać obecność posłów i rozpatrzyć dzisiaj. To jest bardzo niewielkie przyspieszenie, więc proszę również z wyrozumiałością i szacunkiem dla naszych obowiązków w kolejnym dniu. Zatem kto z państwa, członków Komisji, jest za tym, aby dzisiaj rozpatrzyć, z jednodniowym wyprzedzeniem, przedmiotowy projekt? Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Nie ma sprzeciwu. Pewno jest tylko... Kto się wstrzymał? Bo było głosowanie, kto jest przeciwny. Czyli wracamy – kto jest przeciwny, tak? Bardzo proszę. Dziękuję. I kto się wstrzymał? Bardzo proszę pana sekretarza o odczytanie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

Za 14 głosów, 4 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zatem Wysoka Komisja większością głosów wyraziła zgodę na odbycie tego czytania w dniu dzisiejszym.

Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawcy o uzasadnienie projektu.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Dominik Rozkrut, Główny Urząd Statystyczny. Ta zmiana ma charakter czysto techniczny. Jest związana z wejściem nowej wspólnej klasyfikacji jednostek terytorialnych dla celów statystycznych. To jest klasyfikacja europejska, w związku z którą uchylone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z 2007 r. odnośnie do naszej wewnętrznej, krajowej, klasyfikacji terytorialnej, która definiuje podział terytorialny kraju na obwody statystyczne, dla których generujemy statystyki. W tej ustawie mówimy o przygotowaniu statystyk dotyczących produktu krajowego

brutto. W związku z tym taka techniczna, praktycznie legislacyjna poprawka, która uaktualni brzmienie ustawy do stanu istniejącego dzisiaj w zakresie tego, w jaki sposób definiujemy te obszary. Tutaj nie ma w związku z tym żadnych zmian dotyczących tego, w jaki sposób publikujemy ten produkt krajowy brutto. Chodzi o to, żeby ten akt prawny po prostu był sformułowany w sposób aktualny. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie ma. Czyli stwierdzam zakończenie prac nad tym... pierwszego czytania. Przepraszam – pierwszego czytania.

Zatem przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Mamy przed sobą – państwo posłowie mają przed sobą – projekt ustawy.

Artykuł 1. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 1? Jest zgłoszenie. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, w zasadzie powinniśmy rozpatrywać najpierw tytuł, ale możemy zakończyć tytułem. Natomiast jeśli chodzi o art. 1, to mamy taką jedną uwagę. Wydaje się nam, że należałoby doprecyzować, w jakiej formie następuje ogłoszenie tej średniej wartości PKB na jednego mieszkańca przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że w obecnym brzmieniu art. 6 ust. 1 ustawy, którą nowelizujemy, przewidziana jest forma obwieszczenia. Podobnie jest w art. 5, który przewiduje formę obwieszczenia dla trochę innych informacji. Wydaje się, że chociażby biorąc pod uwagę brzmienie art. 10 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych, należałoby w sposób precyzyjny tę formę w ustawie określić. Naszym zdaniem powinna być to forma obwieszczenia, natomiast potrzebujemy decyzji merytorycznej państwa – po pierwsze, strony wnioskodawców, po drugie, państwa posłów.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu mecenasowi. Ale faktycznie, żeby może zacząć od tytułu, może wróć do tytułu. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia tytułu ustawy? Czy są uwagi? Nie ma.

Zatem tytuł ustawy został przyjęty.

I teraz wracamy do art. 1. Do art. 1 została zgłoszona poprawka. To znaczy ja biorę ją na siebie. Podpiszę tę poprawkę. Tylko czy w tej chwili te poprawki są wydrukowane? Czyli państwo posłowie macie tę poprawkę przed sobą. Biuro Legislacyjne albo pana prezesa zapytam: czy są uwagi do tej poprawki?

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Nie, wszystko przedyskutowaliśmy. Nie mamy tutaj uwag. Przyjmujemy te uwagi.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Biuro Legislacyjne. Czy do poprawki są uwagi?

Legislator Piotr Podczaski:

Nie, bo to będzie w formie obwieszczenia, więc o to nam dokładnie chodzi.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zatem czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia tej poprawki?

Poprawka została przyjęta.

Zatem czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 1 wraz z poprawką? Artykuł 1 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 2. Chodzi o wejście w życie ustawy. Nie widzę. Zatem art. 2 został przyjęty.

Czyli została... Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia całego projektu ustawy z tą poprawką, która została przyjęta? Czy jest sprzeciw? Nie widzę.

Zatem projekt ustawy został przyjęty.

Komisja musi jeszcze wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi to na posiedzeniu plenarnym. Chciałbym się zgłosić na posła sprawozdawcę. Czy jest sprzeciw? Zatem będę posłem sprawozdawcą.

Wobec tego można stwierdzić, że Komisja wyczerpała ten punkt posiedzenia. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do punktu czwartego. Marszałek Sejmu w dniu 17 lipca 2019 r. skierował rządowy projekt ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności, mieszkań w 2021 r. (druk nr 3670) do Komisji Finansów Publicznych do pierwszego czytania.

Zatem przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 3670. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców o uzasadnienie. Myślę, że pan prezes, tak? Bardzo proszę.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Panie przewodniczący, jeszcze raz bardzo dziękuję za głos. Oczywiście spis powszechny to inicjatywa, której wagi i znaczenia chyba nie muszę zbyt głęboko tutaj przedstawiać. To jest w ogóle podstawa systemu informacyjnego państwa, podstawa do prowadzenia badań statystycznych w okresach międzypisowych, czyli to jest mniej więcej co dziesięć lat. To jest bardzo ważna inicjatywa dla nas, ale również dla wszystkich państwa, ponieważ wszystkie informacje statystyczne, które generujemy, *de facto* oparte są bardziej lub mniej o to, w jaki sposób i kiedy przeprowadziliśmy spis powszechny. Narodowym spisem powszechnym ludności i mieszkań obejmujemy osoby fizyczne stale zamieszkujące i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach i innych pomieszczeniach niebędących mieszkaniami, osoby fizyczne niemające miejsca zamieszkania, tak zwanych bezdomnych, oraz mieszkania, budynki i obiekty zbiorowego zakwaterowania oraz zamieszkałe pomieszczenia niebędące mieszkaniami, na przykład domy pomocy społecznej.

Ostatni spis powszechny – państwo pamiętają – przeprowadzony został w 2011 r. Teraz zgodnie z tą praktyką i standardem międzynarodowym (on jest określony na poziomie Organizacji Narodów Zjednoczonych), który mówi o tym, żeby przeprowadzać spis co dziesięć lat w okolicach roku kończącego się na zero, podobnie jak inne kraje członkowskie Unii Europejskiej – bo tutaj również jesteśmy zobowiązani rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego Unii Europejskiej – przeprowadzamy ten spis powszechny w 2021 r. Jednak w związku z tym, że określone prace muszą być wykonywane już wcześniej, te prace przygotowawcze – chociażby przygotowywane przez nas dwa spisy próbne – zachodzi konieczność tego, żeby ustawę przegłosować, i to przegłosować jak najszybciej. Bardzo nam na tym zależy.

Jeżeli chodzi o metody, to wprowadzamy tutaj pewne nowe rozwiązania w stosunku do poprzednich spisów. Oczywiście idąc z duchem czasu, jako podstawową formę spisu powszechnego uznajemy spisanie się – samospis internetowy (przez internet). Oczywiście mamy świadomość tego, że nie wszyscy obywatele, mieszkańcy naszego kraju mają dostęp. Będziemy starali się umożliwić dostęp do takiego rozwiązania możliwe szeroko, chociażby współpracując z siatką szkół i tam udostępniając stanowiska do spisania się. Oczywiście w uzasadnionych przypadkach dajemy możliwość – i zagwarantowaliśmy sobie taką możliwość w ustawie – przeprowadzenia spisu poprzez wywiad telefoniczny i wywiad bezpośredni. Ale być może to, co jest najważniejsze i stoi w tle tych wszystkich podstawowych form kanałów dostępu do informacji, to jest to, że będziemy również w sposób bardzo rozszerzony pozyskiwali dane ze źródeł administracyjnych i integrowali je wspólnie razem z tymi danymi, które uzyskamy bezpośrednio od osób spisanych.

Oczywiście co do zasady jest obowiązek uczestnictwa w spisie. O tym decyduje już istniejąca ustawa o statystyce publicznej. Tak jest we wszystkich krajach. Tak jest również u nas. Pracami spisowymi będzie kierował generalny komisarz spisowy w osobie organu, czyli prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. W województwach takimi komisarzami będą wojewodowie, a ich zastępcami dyrektorzy urzędów statystycznych. Dokładną informację dotyczącą kosztów i innych szczegółów państwo otrzymali. Jesteśmy otwarci na wszelkie pytania i ewentualnie wyczerpujące jakieś wyjaśnienia. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu prezesowi. Przypomnę, że pierwsze czytanie obejmuje debatę w sprawach ogólnych projektu ustawy, następnie zadawanie pytań przez posłów, odpo-

wiedzi przedstawiciela wnioskodawców. Czy w ramach tej części... Jest zgłoszenie pani profesor Józefy Hrynkiewicz. Bardzo proszę panią profesor o zabranie głosu. I pan przewodniczący Janusz... Bardzo proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie prezesie, szanowni państwo, spis powszechny jest bardzo ważny dla pozyskania istotnych informacji dotyczących ludności i mieszkań oraz w ogóle warunków życia. Powiązany on jest również ze spisem rolnym, który jest tym bardziej ważny, że mamy do czynienia z dużymi zmianami. Ten spis powszechny wymaga bardzo wysokiej świadomości obywatelskiej, żeby zastosować te metody, które państwo – Główny Urząd Statystyczny zamierza zastosować, a więc samospisywanie się. Ja chciałabym zapytać, czy państwo macie już przygotowany taki program edukacyjny, który pozwoliłby uświadomić społeczeństwu, ale także administracji i władzom, jak ważne jest to, co państwo w Głównym Urzędzie Statystycznym wykonujecie – mianowicie wszystkie zadania związane ze spisem powszechnym oraz, że tak powiem, z takim rachunkiem rzeczy, jak mówiono przy pierwszym spisie po odzyskaniu niepodległości. Ten spis odbywa się w stulecie, będzie odbywał się w stulecie przeprowadzenia pierwszego spisu po odzyskaniu niepodległości w roku 1921. Warto pamiętać, że wtedy ten spis przeprowadziła jednego dnia administracja, a spis Ziemi Wileńskiej przeprowadziła administracja w 1919 r. Oczywiście odbywał się on w zupełnie innych warunkach, a te warunki, które dzisiaj mamy, całkowicie zmieniły się. Dlatego moje pytanie o to, czy państwo macie przygotowany taki program, kto ten program będzie realizował, jak ten program będzie dostosowany do tych warunków i okoliczności, które mamy dzisiaj, wydaje mi się być pytaniem bardzo ważnym. Prosiłabym pana prezesa o przedstawienie, jeśli macie państwo już przygotowany ten program, przynajmniej w zarysie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję pani profesor, zwłaszcza za tę część retrospektywną, bo to jest taka troszkę nauka historii. I pan przewodniczący Janusz Cichoń, bardzo proszę.

Poseł Janusz Cichoń (PO-KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, warto w kontekście chociażby wypowiedzi pani profesor zauważyć, że formuła spisu zmienia się, bo zmieniają się także możliwości uzyskiwania informacji na temat Polaków oraz warunków mieszkaniowych, w jakich oni funkcjonują. Nie mam wątpliwości, że większość danych jest w różnych systemach informatycznych i w gruncie rzeczy taka podstawowa robota w ramach tego to jest zintegrowanie tych informacji. One nawiasem mówiąc, powinny być zintegrowane na co dzień, a nie tylko od święta – raz na dziesięć lat. To pewnie nie pociągałoby na dłuższą metę jakichś istotnych kosztów, a rzeczywiście byłoby użyteczne, jeśli chodzi o weryfikowanie chociażby pewnych strategii w różnych sferach naszego życia gospodarczego i społecznego.

Natomiast w kontekście zmian tych technik spisowych, bo zakładam, że *gros* informacji to są jednak informacje zasysane z różnych systemów, do tego mamy samospis... Jego atrakcyjność, nawiasem mówiąc, można byłoby zdecydowanie podnieść, gdybyśmy dali dostęp ludziom i umożliwili weryfikację tych danych zasysanych z różnych systemów. Zainteresowanie pewnie byłoby większe, gdybyśmy w ramach tego samospisu pozwolili ludziom na weryfikację informacji, które państwo o nich ma. Może bez numeru kołnierzyka, ale te pozostałe informacje – owszem, tak. To moim zdaniem pozwalałoby również na weryfikację danych spisowych. To poprawiałoby ich wiarygodność, ale finalnie obniżałoby koszty, bo więcej zainteresowanych samospisem to niższe koszty, jeśli chodzi o te pozostałe formuły i pozostałe techniki.

Natomiast co mnie niepokoi w tym materiale, jeśli chodzi o państwa podejście do spisu 2021, to są badania uzupełniające. Ja jestem oczywiście ich zwolennikiem. Mało tego, klucz do sukcesu to jednak są te badania w większym stopniu niż sam spis, jeśli chodzi o informacje potrzebne w budowaniu strategii i rozwiązań w różnych dziedzinach naszego życia, bo dzięki tym badaniom uzyskujemy... Nie sztuka dzisiaj zrobić badania reprezentatywne i uzyskać pełną informację w jakimś zakresie bardzo szczegółową, tak? Niepotrzebne są nam informacje o pełnej populacji, żeby chociażby podejmować

pewne strategiczne decyzje. Jednak to, co państwo proponujecie, to jest ustalenie tych uzupełniających badań, ich tematyki, tak na dobrą sprawę dopiero po spisach próbnych. A przeprowadzenie tych badań dopiero po spisie, w ciągu pięciu miesięcy, to jest moim zdaniem jednak sposób na podnoszenie kosztów. Mało tego. Ja bym jednak oczekiwał od Głównego Urzędu Statystycznego, a także rządzących, bo rozumiem, że pewne interesy ma rząd – interesy nie w pejoratywnym tego słowa znaczeniu – mamy potrzeby uzyskania szerszej informacji w pewnych dziedzinach życia i pewnie dlatego te badania chcemy robić. Ale powinniśmy już z grubsza wiedzieć, czego te badania mają dotyczyć. Spis próbny powinien nam tylko pozwolić na uszczegółowienie i moim zdaniem, tak jak to bywało drzewiej, prowadzenie tych badań na etapie samego spisu. Po to, żeby obniżyć koszty, ale również żeby zachować pewną konsekwencję, jeśli chodzi o przekaz informacji, pewną spójność. Przecież jeśli zakładamy, że to badanie byłoby przeprowadzane w tym samym momencie, to mielibyśmy pewną spójność uzyskiwanych informacji od tych osób, do których docieramy. Gdyby one miały okazję w formule samospisu zwerfikować jakieś dane, poprzypominać sobie niektóre informacje o sobie, ale również udzielić odpowiedzi na dodatkowe pytania związane z badaniem, to ja miałbym do tego badania większe zaufanie niż do badania przeprowadzanego po pół roku od momentu przeprowadzenia tego samospisu. Zachęcam wobec tego do tego, żeby to jednak zwerfikować i nie wykluczać, ale tak naprawdę nie potrzeba dodatkowego badania, formuły spisu i niekoniecznie to się musi mieścić w ramach narodowego spisu powszechnego. Bo to przestaje już być spisem tak na dobrą sprawę, jeśli wychodzimy poza niego aż tak bardzo szeroko.

W tym kontekście interesują mnie również koszty tego spisu. Ja wiem, że one są mniejsze niż poprzedniego, ale również to jest moim zdaniem oczywiste, bo wynika ze zmiany sposobu pozyskiwania informacji i obniżania kosztów, bo zakładam, że te bezpośrednie wywiady będą miały marginalny wymiar jednak i nie będą tak powszechne, jak to było. Pytanie, jakie państwo zakładacie proporcje. Pytanie, czy nie przestrzeliliście tych kosztów i czy nie ma tutaj jakichś rezerw. Czy te dodatkowe, uzupełniające badania to nie jest trochę sposób na to, żeby załatwić parę potrzeb statystyki przy okazji narodowego spisu powszechnego? Bo ja to tak – powiem uczciwie – czytam. Nie mam nic przeciwko dobrze robionym badaniom, bo one – jeszcze raz powtarzam – w politycznym wymiarze mają kolosalne znaczenie. Inną kwestią jest to, na ile my w polityce w ogóle wykorzystujemy i bierzemy pod uwagę – mogę powiedzieć – proste demograficzne dane dotyczące chociażby zmian w strukturze wieku i polityki emerytalnej na przykład. Widać gołym okiem, że to się ma trochę jak pięść do oka. To na marginesie zupełnie. Tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Nie widzę na razie więcej głosów. Zatem po wypowiedzi pani profesor Józefy Hryniewicz i pana doktora Janusza Cichonia bardzo proszę pana prezesa Dominika Rozkruta o ustosunkowanie się do tych wypowiedzi i zadanych pytań. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, również dziękuję za te pytania. W kolejności, najpierw chciałbym udzielić informacji pani profesor Hryniewicz. Antycypując jakby wagę promocji i działań edukacyjnych, wcześniej, już blisko dwa lata temu, dokonaliśmy pewnych zmian w zakresie organizacji Głównego Urzędu Statystycznego. Powołany został specjalny departament komunikacji i edukacji statystycznej, bo nie chodzi tylko o to, żebyśmy my jako statystycy, czyli profesjonalści, wiedzieli, po co to wszystko jest, ale żebyśmy tą wiedzą podzielili się ze społeczeństwem. Oczywiście w tym spisie – mimo że od początku założyłem, że nie możemy przekroczyć kosztów tego spisu, który realizowany był dziesięć lat temu, czyli realizujemy go przy niższych nakładach, co na początku w moim urzędzie spotkało się z takim chłodnym przyjęciem, ale udało się jakoś to przeprowadzić – bardzo dużą wagę przykładaliśmy do tego, żeby przygotować odpowiednie działania promocyjne i edukacyjne. W budżecie spisu przewidziana jest dosyć poważna kwota na te działania.

Te działania mają wieloraki charakter. Oczywiście będą nawiązywały do historii spisów, ale również do nowoczesności, do tego, w jaki sposób spisy prowadzi się w innych krajach i czemu służą. Chcemy prowadzić takie kampanie informacyjne: „Wszyscy się liczą”, „Świat bez liczb”, które będą miały chyba szersze znaczenie nawet niż tylko promocję samego spisu powszechnego, ale będą starały się jakby zwiększyć znaczenie danych statystycznych, statystyk, badań statystycznych, ich rozpoznawalność w społeczeństwie. Będziemy realizować je za pomocą różnych nowoczesnych kanałów, w tym takich kanałów, przy pomocy których dotychczas nie były promowane spisy powszechne, czyli wejdziemy również w kanały społecznościowe. Mamy przewidziany tutaj szereg działań i inicjatyw.

Będziemy nawiązywać bardzo głęboką współpracę z tak zwanymi NGO-sami, czyli fundacjami, stowarzyszeniami, które będziemy chcieli namawiać do tego, żeby budowały tę świadomość społeczną, że uczestnictwo w spisie jest w czystym i wyłącznym interesie wszystkich mieszkańców z punktu widzenia ich lokalnych społeczności, ich lokalnych interesów. Bo to na poziomie gminy jest bardzo ważne, żebyśmy w sposób realny dowiedzieli się, ilu tych mieszkańców jest po to, żeby wójt, burmistrz taką informację posiadał. Dlatego też w samą organizację spisu bardzo głęboko angażujemy aparat samorządowy, właśnie gminy, które będą bezpośrednio z nami organizować i przeprowadzać ten spis. Na poziomie gmin będą wyznaczeni gminni komisarze spisowi. To jest oczywiście taki wymiar organizacyjny, ale z nim powiązany jest *stricte* również ten wymiar promocyjny.

Tej promocji będzie oczywiście dużo w tych kanałach tradycyjnych. Przewidzieliśmy, tak jak to miało miejsce w przypadku poprzedniej ustawy, również obecność na antenie mediów publicznych, ale przewidujemy również współpracę z podmiotami zewnętrznymi, prywatnymi, jak również komunikację dotyczącą spisu na innych kanałach. Więc tych działań będzie bardzo, bardzo dużo. Mamy również pomysły na takie bardzo nowoczesne formy promocji. Myślimy również o pewnej loterii spisowej, podobnie jak to miało miejsce w przypadku loterii paragonowej Ministerstwa Finansów, żeby również tutaj zaproponować społeczeństwu na przykład możliwość wylosowania jakiejś nagrody, tak jak mamy w przypadku Ministerstwa Finansów, za szybkie dokonanie samospisu.

Ten samospis ma charakter szczególny, ponieważ chcemy przy tej okazji promować nie tylko siebie, ale również inne usługi publiczne, które z czasem, przez ten okres dziesięciu lat, zostały rozwinięte i obecnie są dostępne dla społeczeństwa poprzez narzędzia cyfrowe. To jest bardzo ważne. Pamiętamy, przy poprzednim spisie udział osób, które spisały się przez internet, wynosił 12%, gdy w tej samej rundzie spisowej w przypadku Bułgarii udział ten wynosił 40%. Bardzo nam zależy na tym, żeby społeczeństwo namówić do tego, aby uczestniczyło w spisie powszechnym właśnie poprzez ten kanał, bo to przyczynia się w ogóle do zwiększenia takiej świadomości obywatelskiej w społeczeństwie i tej integracji w tym nowoczesnym społeczeństwie i nowoczesnych strukturach państwa, które *de facto* zmierzają do oferowania usług poprzez kanały cyfrowe. Bardzo nam na tym zależy. Widzimy ten kontekst.

Nie wiem, czy jestem w stanie w pełni odpowiedzieć na te wszystkie pytania, które rodzą się na kanwie wypowiedzi pani profesor, ale chciałbym zagwarantować, że rzeczywiście te działania promocyjne są dla nas bardzo, bardzo istotne. Rozpoczynamy je już w najbliższym czasie w związku z prowadzeniem pierwszego spisu próbnego w dwóch gminach od września tego roku. Lada moment uruchomiona zostanie również strona internetowa. Nie będę mówił już o takich szczegółach, ale tych działań będzie naprawdę bardzo, bardzo dużo. Staramy się tutaj wychodzić naprzeciw oczekiwaniom. Jest oczywiście również przygotowana strategia tej promocji w zakresie obydwu spisów, bo to jest taka strategia łączna przy okazji jednego spisu – spisu rolnego, który już został uchwalony przez parlament w tamtym tygodniu, za co bardzo dziękujemy. Będziemy informować również o spisie powszechnym, bo te oba wydarzenia w gruncie rzeczy są ściśle powiązane. Nie wiem, czy odpowiedziałem na pytanie. Bardzo dziękuję.

Odnosząc się do pytań pana posła Janusz Cichonia, również bardzo dziękuję za te pytania. Po kolei, mam kilka takich refleksji również na kanwie wypowiedzi pana posła. Integracja źródeł administracyjnych – czemu ona nie następuje na bieżąco? Ona następuje na bieżąco. Ale przy okazji spisu mamy tę wyjątkową okoliczność, że dzięki zgodzie

parlamentu uzyskujemy lepszy dostęp do tych źródeł – i w szerszym zakresie, i do większej ich ilości.

Tutaj oczywiście jest jedna taka kwestia, która wychodzi poza obszar, o którym dzisiaj dyskutujemy, ale ona ważna jest do wspomnienia – bo my na kanwie swojej ustawy o statystyce publicznej, teoretycznie rzecz biorąc, mamy dostęp do wszystkich źródeł administracyjnych, jeśli chcemy wykorzystywać je do celów statystycznych. Praktyka jednak jest taka, że w różnych innych ustawach przewidziane są różnego rodzaju ograniczenia, które powodują, że inne organy administracji publicznej takiego dostępu często nam nie chcą udzielić. Ta ustawa spisowa jest dla nas takim szczególnym narzędziem, które gwarantuje nam przynajmniej na ten okres spisu ten lepszy dostęp. Ale dużo się stało w ostatnim czasie. Coraz lepiej ten dostęp jest nam uzyskiwać. W niedługim czasie również będziemy prosić na przykład parlament o zmianę w ordynacji skarbowej, żebyśmy uzyskali dostęp na przykład do plików JPK, które również są bardzo ważne z perspektywy tego, w jaki sposób prowadzimy badania statystyczne. Bo dzięki tym wszystkim źródłom jesteśmy w stanie zmniejszyć obciążenia dla przedsiębiorców, dla społeczeństwa związane z prowadzeniem badań statystycznych, jak to miało miejsce wiele lat temu, za pomocą tradycyjnych kwestionariuszy.

Staramy się więc korzystać z tych wszystkich źródeł, niemniej jednak potrzebujemy tego szczególnego instrumentu w postaci ustawy, która nam to źródło dopełni. Ale oczywiście świat nie jest idealny. Te źródła administracyjne mają swoje zalety, ale mają również swoje wady. One przede wszystkim są tworzone dla celów administracyjnych, więc często odzwierciedlają pewne stany, które są wynikiem pewnych stanów administracyjnych, a niekoniecznie odpowiadają potrzebom statystyki albo odpowiadają na pytanie, które statystyka musi zadać. Chodzi o kwestie aktualności, zgodności z klasyfikacjami i tak dalej, i tak dalej. W związku z tym jest potrzeba prowadzenia takiej inicjatywy jak spis powszechny, żebyśmy byli w stanie w rzeczywistości zweryfikować pewne informacje, które jesteśmy w stanie wywieść ze źródeł administracyjnych, ale co do których pełnej pewności dotyczącej ich poprawności z punktu widzenia definicji statystycznych nie mamy. Więc dlatego prowadzimy te badania w kontakcie bezpośrednim z respondentami, jak to proponujemy w spisie powszechnym. Stąd taka potrzeba i taka metoda.

Jeżeli chodzi o tę drugą uwagę, dotyczącą samospisu, to faktycznie, tak jak już powiedziałem przy okazji promocji, on jest dla nas również formą promocji usług publicznych, w tym usług, które my oferujemy jako statystyka publiczna. Bo staramy się oferować ich coraz więcej. Myślę tutaj o usługach cyfrowych. Rzeczywiście w pierwotnym założeniu było tak, myśleliśmy o tym, żeby przy samospisie udostępnić, tak jak to było przy poprzednim spisie powszechnym, obywatelom możliwość weryfikacji informacji, które my z tych źródeł administracyjnych wywieśliśmy. To znaczy planowaliśmy, że w formularzu spisowym te informacje będą wyświetlone. Obecnie weryfikujemy to założenie, ponieważ RODO powoduje tutaj pewne ograniczenia, które sugerują, żeby takiego rozwiązania nie stosować. Więc tutaj w pełni definitywnie na to nie odpowiem, w jakim zakresie te informacje będą mogły się pojawić, ale generalnie taka intencja była.

Co do zasady – przejdę już do punktu trzeciego, do badań uzupełniających – założenie podstawowe dotyczące samospisu było takie, aby był on możliwie krótki, tak aby wypełnienie tego kwestionariusza było możliwie proste i niekłopotliwe dla obywateli. Dlaczego? Ponieważ każde jedno pytanie więcej w samospisie powoduje oczywiście drastyczny spadek odsetka tych, którzy wezmą w nim udział poprzez kanały internetowe. W związku z tym tutaj założyliśmy, że zakres informacji zbieranych w spisie za pomocą kanałów bezpośrednich będzie możliwie mocno ograniczony – i w związku z tym zachodzi potrzeba, żeby po przeprowadzeniu spisu i wyprowadzeniu poprawnego operatu do badań statystycznych, czyli listy jednostek z ich adresami, które podlegają obowiązkowi badań statystycznych, przeprowadzić pewne badania dodatkowe, uzupełniające.

Zapisaaliśmy te zapisy w taki sposób, żeby mieć pewną elastyczność. Ona ma wynikać z dwóch rzeczy. Pierwsza rzecz jest taka, że koszty przeprowadzenia spisu są w pewnym sensie uzależnione od tego, na ile uda nam się namówić społeczeństwo do uczestnictwa w samospisie internetowym. Im więcej osób spisie się przez samospis internetowy, tym mniejsza będzie potrzeba weryfikacji danych dotyczących tych osób w sposób bezpo-

średni – za pomocą wywiadu telefonicznego lub za pomocą wizyty rachmistrza. Jeżeli tutaj będziemy w stanie ograniczyć koszty, to oczywiście to nam da większą przestrzeń do prowadzenia badań uzupełniających. A jak pan poseł słusznie zauważył, to daje nam pewną możliwość przeprowadzenia takich badań, jakie chcielibyśmy, pod – przepraszam za sformułowanie – sufit, to znaczy w związku z uzyskanym budżetem. Proszę przyjąć moje zapewnienie, że nie ma większej ambicji dla mnie, jak tylko to, żeby oszczędzić jakieś środki publiczne i chyba jako pierwszy organ administracji publicznej zwrócić do budżetu, jeżeli takiej potrzeby ich wydatkowania nie będzie.

Więc tutaj zapewniam państw, że jest gdzieś takie marzenie z tyłu głowy jako osoby, może nie jako organu, ale jako obywatela tego kraju, żeby administracja publiczna wykazywała się właściwą odpowiedzialnością. Niemniej jednak te badania uzupełniające co do zakresu są w sposób ogólny zdefiniowane. One nie wyjdą poza zakres zdefiniowany w załączniku pierwszym i drugim. Więc jeżeli chodzi o zakres tych badań, zdefiniowaliśmy go.

Jeżeli chodzi o okres ich przeprowadzenia, to tutaj również nie podnosiłbym jako problematycznej daty pięciu miesięcy po zakończeniu spisu. To jest pięć miesięcy, w ramach których dajemy sobie prawo prowadzenia tych badań uzupełniających. Pamiętajmy wszakże, że również w roku następnym będziemy uzyskiwać dostęp do tych samych źródeł administracyjnych i jeszcze rok po przeprowadzeniu spisu jakby weryfikować, walidować dane, które w trakcie spisu uzyskamy. Czyli ten spis, który widzą obywatele w postaci trzymiesięcznego okresu, de facto jest dużo dłuższy. Prowadzimy ten spis również w okresie przed tym czasem i po tym czasie, tudzież poprzez badania uzupełniające i kontrolne, a także uzyskiwanie dostępu do źródeł administracyjnych w kolejnych wersjach w kolejnym roku, jak również integrowanie tego w sposób statystyczny – i próba statystycznego wywiedzenia takiego stanu, który naszym zdaniem najlepiej odpowiada rzeczywistości, bo to jest oczywiście bardzo trudne. Zawsze badania statystyczne łączą się nieodrodnie z pewnym błędem statystycznym i staramy się tutaj go zminimalizować poprzez różne działania. Ale w ten sposób to planujemy.

Jeżeli chodzi o czwarty punkt wypowiedzi pana posła, który dotyczył właśnie kwoty spisu, powiem szczerze, że bardzo konserwatywnie założyliśmy, że nie możemy sobie pozwolić na przekroczenie kwoty wydatkowanej przy poprzednich spisach. To było dziesięć lat temu, co zakładając mniej więcej piętnastoprocentową inflację, to można powiedzieć, że mamy o 15% mniejszą kwotę na przeprowadzenie tych spisów. Przeprowadzamy je w sposób dużo bardziej nowoczesny i myślę, że bardzo konserwatywnie tę kwotę skalkulowaliśmy.

To tyle, ale oczywiście jestem otwarty na uzupełnienia.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu prezesowi. Nie widzę więcej zgłoszeń w sprawach ogólnych.

Zatem stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Chciałbym zaproponować Wysokiej Komisji przystąpienie do szczegółowego rozpatrzenia przedmiotowego projektu ustawy. Nie widzę sprzeciwu. Zatem przystępujemy do rozpatrzenia poszczególnych artykułów.

Zacniemy od tytułu. Czy do tytułu projektu ustawy są uwagi? Zatem tytuł... Biuro Legislacyjne? Nie ma. Zatem tytuł został przyjęty.

Przechodzimy do art. 1. Jest zgłoszenie pana mecenasa. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Sławomir Osuch:

Panie przewodniczący, na wstępie chciałbym prosić, aby Komisja upoważniła Biuro Legislacyjne do wprowadzenia oczywistych zmian redakcyjnych bez potrzeby ich zgłaszania w trakcie posiedzenia Komisji i przedstawiania ich na piśmie. Jak mówię, są to oczywiste zmiany, czyli literówki, kwestie znaków interpunkcyjnych – i one nie będą budziły wątpliwości. To jest pierwsza kwestia.

I druga kwestia, jeżeli chodzi o art. 1. Zaproponowaliśmy – nie wiem, czy państwo mają – zestawienie poprawek legislacyjnych, które my proponujemy przyjąć. Jest ich jedenaście. Nie? Nie zostały przedstawione. W każdym razie mamy poprawkę, która

dotyczy art. 1. Ona przede wszystkim koryguje pewien błąd legislacyjny, który jest związany z tym, że skrót spisu powszechnego wprowadzony został w niewłaściwym miejscu. Jak widzimy, w art. 1 w ust. 1 mamy wprowadzony skrót „spis powszechny”, natomiast w art. 2 mamy definicję, gdzie posługujemy się pełnym tytułem „narodowy spis powszechny ludności i mieszkań”. Oczywiście zgodnie z zasadami techniki prawodawczej skrót nie wprowadzamy tam, gdzie definiujemy pojęcie, więc nie możemy tego zrobić w art. 1. Natomiast bez wątplenia nie pasuje do art. 1 ust. 1, gdyż mamy tam zwrot, który jest niepoprawny językowo: „zwanego dalej spisem powszechnym”, po czym znów używamy pełnej nazwy. Nasza sugestia poszłaby w tym kierunku, żeby rozwinąć tę pełną nazwę, jeżeli chodzi o art. 1, art. 2, i skrót, o którym mówię, czyli „spis powszechny”, wprowadzić w art. 3 we wprowadzeniu do wyliczenia. Mamy przygotowane sugestie stosownych poprawek legislacyjnych, które ewentualnie, gdyby była taka opcja, zostałyby przejęte przez któregoś z państwa posłów. Nie wiem, czy mam je przeczytać, czy ewentualnie będzie dyspozycja, żeby każdy z państwa posłów otrzymał to przed swoje oczy.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Musieliśmy to powielić i zrobić przerwę. Chyba że państwo przyjmiecie te propozycje, które pan mecenas będzie na bieżąco tutaj przedstawiał, to ja bym... Tak? W takim razie bardzo dziękuję. Jest tutaj zgoda państwa posłów. Do tej części art. 1 jest pierwsza uwaga, panie prezesie. Czy pan mecenas chciałby jeszcze uzupełnić? W takim razie bardzo proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Tak, panie przewodniczący, może po prostu przeczytałbym tę propozycję naszej poprawki...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dobrze, bardzo proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

...i wówczas dopiero byłby materiał do odniesienia się przez pozostałych państwa. Mia nowicie...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przepraszam, pan poseł? Nie. Pierwsza uwaga dotyczyła wprowadzenia tego skrótu „spis powszechny”, a w art. 2 jest nadal „narodowy spis”.

Legislator Sławomir Osuch:

Panie przewodniczący,...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ale może niech pan mecenas dokończy te swoje uwagi do tego artykułu i później poprosimy pana prezesa. Bardzo proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Tak, bo rzeczywiście art. 1 dotyczy zakresu przedmiotowego i podmiotowego ustawy i nasza sugestia polega na tym, żeby przy okazji poprawki legislacyjnej także skorygować go redakcyjnie w takim duchu, jak to jest zrobione w ustawie o spisie rolnym, która została już przyjęta przez Komisję i która została skierowana do podpisu do prezydenta. Ten art. 1 miałby następujące brzmienie:

„1. Ustawa reguluje zakres, formę i tryb przeprowadzenia przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań w 2021 r. oraz zakres, formę i tryb prac związanych z jego przygotowaniem i opracowaniem wyników tego spisu.

2. Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań w 2021 r. jest przeprowadzany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w terminie od dnia 1 kwietnia 2021 r. do dnia 30 czerwca 2021 r., według stanu na dzień 31 marca 2021 r., godz. 24.00”.

Żeby rzeczywiście mieć pewność, że my tu niczego nie zgubiliśmy merytorycznie, tę naszą propozycję na roboczo skonsultowaliśmy również z przedstawicielem wnioskow-

dawców. Z tą poprawką łączą się poprawka druga i trzecia, ale tylko w zakresie wprowadzonego skrótu „spis powszechny”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę pana prezesa o odniesienie się do tych uwag pana mecenasa.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

To są bardzo dobre uwagi. Oczywiście zgadzamy się i przyjmujemy je.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

I to, o co apelował i prosił pan mecenas – żeby upoważnić Biuro Legislacyjne do dokonania korekt o charakterze takim redakcyjno-porządkującym. Myślę, że Wysoka Komisja takie upoważnienie dla Biura Legislacyjnego tradycyjnie przekaze.

Nie widzę sprzeciwu, więc Biuro Legislacyjne do tych uwag i pozostałych będzie mogło wnieść w imieniu Komisji odpowiednie korekty.

Zatem czy po tych uwagach jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 1? Artykuł 1 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 2, ale pewnie, panie mecenasie, zmianami, tak?

Zmiana nr 1.

Legislator Sławomir Osuch:

Panie przewodniczący, myślę – to jest tylko nasza sugestia – że te przepisy są w naszej ocenie legislacyjnie poprawnie sklejone, mają charakter bardzo techniczny, nie mamy za dużo uwag redakcyjnych i stylistycznych. Zwracalibyśmy uwagę tylko na te poprawki legislacyjne, które wymagałyby podpisu kogoś z państwa posłów i które rzeczywiście w naszej ocenie poprawiają ten tekst. Jeżeli chodzi o ten art. 2, to tak jak mówiłem, jest konsekwencja w pkt 2 – zamiast „spisu powszechnego”, który występuje dwukrotnie, użyć pełnej nazwy, jeszcze takiej, jaka jest w art. 1. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie prezesie?

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Przyjmujemy tę uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jest zgoda. Zatem możemy potraktować, że do całego art. 2 poza tymi uwagami Biura nie ma uwag i nie będziemy tutaj rozpatrywać poszczególnymi zmianami, tylko cały artykuł. Zatem art. 2 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 3. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia... Biuro Legislacyjne, pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Ostatnia z tych konsekwencji, czyli tu wprowadzamy ten skrót, który pierwotnie był w art. 1, czyli w art. 3 wprowadzenie do wyliczenia miałooby brzmienie:

„Narodowym spisem powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r., zwanym dalej „«spisem powszechnym», obejmuje się” i dalej bez zmian. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Widzę, że jest zgoda pana prezesa.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Tak, jest zgoda.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zatem dziękuję. Artykuł 3 z tymi poprawkami czy może raczej uwagami, a nie poprawkami, został przyjęty.

Artykuł 4. Czy do art. 4 są uwagi? Artykuł 4 został przyjęty.

Artykuł 5. Pani poseł Magdalena Kochan, bardzo proszę.

Posel Magdalena Kochan (PO-KO):

Artykuł 5 dotyczy zakresu. Macie państwo tutaj również przywołanie załącznika nr 1. Mnie w tym załączniku nr 1 wydaje się dość... Moment. Te migracje zewnętrzne i zagraniczne – ja rozumiem, ale czy my naprawdę musimy sprawdzać fakt przebywania kiedykolwiek za granicą, rok przyjazdu lub powrotu, miejsce zamieszkania za granicą? Czy aż tak daleko chcemy wchodzić w tym spisie z interwencją w prywatne życie ludzi? Wie pan, ja po prostu – może się mylę, ale wydaje mi się, że rok 1989 przyniósł nam wolność, w tym wolność także w poruszaniu się, w podejmowaniu pracy. Wstąpienie do Unii Europejskiej zapewniło nam możliwość pracy w różnych krajach, kupowania tam mieszkań, życia. To nie jest rzecz, którą dzisiaj państwo musi kontrolować, tak jak za czasów słusznie minionych. Zatem czy naprawdę do tych celów spisowych potrzebne nam aż tak szczegółowe dane? Jeśli pan prezes mnie przekona, to nie będę wnosić uwag, ale prosiłabym o dane merytoryczne.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł. Bardzo proszę na bieżąco pana prezesa o odniesienie się do sugestii, propozycji i uwag pani poseł.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

To bardzo dobre pytanie, pani poseł. Ja oczywiście odpowiem w ogóle i przekażę głos pani dyrektor, żeby odpowiedziała szczegółowo. My z zasady nie kontrolujemy oczywiście życia, tylko chcemy odpowiedzieć na takie ważne z perspektywy prowadzonej polityki rozwojowej, społecznej czy gospodarczej pytania, które nas dzisiaj frapują. Rzeczywiście jest tak, że po wstąpieniu do Unii Europejskiej model życia wielu rodzin i wielu osób zmienia się. To jest tak, że jest swoboda podróżowania, zamieszkiwania i często z perspektywy potrzeb informacyjnych istotna jest wiedza na temat tego, jaka jest faktyczna liczba osób zamieszkujących. Pochodzimy z tego samego województwa. Pani poseł wie, że są osoby, które prowadzą swoje życie *de facto* w Szczecinie, a mieszkają tuż za granicą – w Löcknitz. Tego typu sytuacje mają miejsce. One są ważne z punktu widzenia prowadzonej polityki również czy przede wszystkim na poziomie lokalnym. Dlatego te informacje, które pobieramy – one mają tak istotne znaczenie, bo bez nich nie jesteśmy w stanie generować odpowiednich przekrojów, odpowiednich informacji. Ale co do zasady my nie kontrolujemy tego życia, ponieważ stosujemy się do zasady tajemnicy statystycznej. Wszystkie te dane służą tylko agregacjom takim uogólnionym, nieobejmującym poszczególnych osób. Tutaj ta tajemnica ma najwyższy wymiar gwarancji i rzeczywiście tylko informacje zagregowane jesteśmy w stanie z tego wygenerować. Jeśli chodzi o szczegóły, oddam głos pani dyrektor, która być może lepiej to uzasadni.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Badań Demograficznych Głównego Urzędu Statystycznego Dorota Szałtys:

Dziękuję bardzo. Dorota Szałtys. Pani poseł, szanowni państwo, ten zakres, który państwo tutaj widzicie, to jest nie tylko zakres, który interesuje z punktu widzenia gospodarki krajowej. To jest zakres narzucony przez rozporządzenie 763 parlamentu Unii Europejskiej. Jest to rozporządzenie dotyczące spisów ludności i mieszkań. Zatem te informacje były również zbierane w tamtym spisie i to było oblige, bo jak państwo wiecie, rozporządzenie działa wprost. Te informacje służą właśnie do tych analiz, które prowadzi Eurostat z punktu widzenia całościowego spojrzenia na kraje Unii Europejskiej, zwłaszcza w kontekście przepływów migracyjnych zarówno w samym wnętrzu Unii, jak i spoza Unii. Dlatego z punktu widzenia polityki prowadzonej przez Komisję Europejską są to informacje niezbędne. Są to takie informacje, jak pan prezes wspominał, również dla nas bardzo ważne, bo żadne inne zjawisko jak właśnie migracje zagraniczne i wewnętrzne nie ma wymiaru tak dynamicznego, tak nieprzewidywalnego, zwłaszcza jeżeli chodzi o migracje zagraniczne. Natomiast wewnętrzne z naszego punktu widzenia są również ważne w kontekście starzenia się populacji i w związku z powyższym wyludniania się pewnych obszarów. Jeśli chodzi o rejestry, one nie oddają w pełni tych

ruchów. Tylko i wyłącznie w wywiadach bezpośrednich jesteśmy w stanie zweryfikować te informacje i dać pełny obraz, schodząc do jak najniższych przestrzennych agregatów, o co wnioskuje samorządowcy i nie tylko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Zatem myślę, że art. 5 wraz z tymi uwagami możemy uznać za omówiony.

Artykuł 6. Czy są uwagi do art. 6? Artykuł 6 został przyjęty.

Artykuł 7? Artykuł 7 został przyjęty.

Artykuł 8. Czy są uwagi? Artykuł 8 został przyjęty.

Artykuł 9? Czy są uwagi? Artykuł 9 został przyjęty.

Przechodzimy do rozdziału 2 – Organizacja prac spisowych. Artykuł 10. Czy są uwagi? Artykuł 10 został przyjęty.

Artykuł 11? Został przyjęty.

Artykuł 12. Czy są uwagi? Artykuł 12 został przyjęty.

Artykuł 13. Czy są uwagi? Artykuł 13 został przyjęty.

Artykuł 14? Artykuł 14 został przyjęty.

Artykuł 15. Czy są uwagi? Artykuł 15 został przyjęty.

Artykuł 16? Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Sławomir Osuch:

Korekta legislacyjna – jedyna w całym tekście ustawy, jeżeli chodzi o odesłanie. Mianowicie w ust. 6 sugestia, żeby odesłanie do ust. 3 zamienić odesłaniem do ust. 1, bo to odesłanie ma charakter kaskadowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Stanowisko pana prezesa do uwag?

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Tak, zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jest zgoda. Zatem czy z uwagami zaproponowanymi przez Biuro Legislacyjne jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 16? Artykuł 16 został przyjęty.

Artykuł 17. Są uwagi. Biuro Legislacyjne, pan mecenas.

Legislator Sławomir Osuch:

Tak, tu rzeczywiście jest kwestia brzmienia w ust. 1 pkt 1, gdyż termin „wspomagania komputerowo” jest taki nie za bardzo zrozumiały. Spojrzeliśmy, jak ten problem rozwiązano, jeżeli chodzi o analogiczną technikę w spisie rolnym. Nasza sugestia poszłaby w tym kierunku, żeby nadać brzmienie temu pkt 1: „wywiadu telefonicznego przeprowadzanego przez rachmistrza spisowego z wykorzystaniem zainstalowanego na komputerze oprogramowania przeznaczonego do przeprowadzenia spisu powszechnego, zwanego dalej «rachmistrem telefonicznym»”.

To rzeczywiście byłoby chyba zgrabniejsze, jeżeli chodzi o stylistykę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Pan mecenas zaproponował bardziej rozwinięty, bo ten zapis to był trochę taki skrót, w takim języku powszechnym, prawda? Stanowisko pana prezesa?

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Oczywiście zgadzamy się. Tamto było skrótem myślowym. To jest sformułowane bardzo dobrze w tej propozycji.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zatem czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 17 wraz z tymi uwagami pana mecenas? Został przyjęty.

Artykuł 18? Nie widzę uwag. Został przyjęty.

Artykuł 19? Zostaje przyjęty.

Artykuł 20. Czy są uwagi? Został przyjęty.

Artykuł 21? Został przyjęty.

Artykuł 22. Czy są uwagi? Artykuł został przyjęty.
Artykuł 23. Czy są uwagi? Artykuł 23 został przyjęty.
Artykuł 24. Biuro. Pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Tak, tutaj rzeczywiście w ust. 1 jest jakby nadregulacja, jeżeli chodzi o wprowadzenie do wyliczenia. Zadania gmin w ramach prac spisowych obejmują następujące zadania z zakresu administracji rządowej zlecone na podstawie ustawy. Zbędne są tu słowa „zlecone na podstawie ustawy”, gdyż dokładnie tą ustawą te zadania są zlecane. Jest jeszcze jedna kwestia, trochę bardziej techniczna. W pkt 5 tego ust. 1 zamiast „wyznaczanie pracowników” – „wyznaczenie pracowników”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

I stanowisko pana prezesa do uwag Biura?

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Pełna zgoda z naszej strony.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jest zgoda. Zatem z tymi korektami Biura Legislacyjnego czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 24? Artykuł został przyjęty.

Przechodzimy do rozdziału 3. Artykuł 25. Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Sławomir Osuch:

Nie mamy tutaj poprawki, natomiast jest tylko pewna refleksja. Mianowicie pierwszy termin tych czynności, jeżeli chodzi o spis próbny, przewidziany jest na 1 października tego roku. Jeżeli uznamy, że ta ustawa zostanie przyjęta przez Senat 30 lipca i jeżeli prezydent skorzysta z konstytucyjnych 21 dni, to z uwagi na czternastodniowe *vacatio legis* te rozwiązania wejdą z mocą wsteczną. To jest tylko sugestia, czy ewentualnie... Można pójść w dwóch kierunkach, ale to jest w sumie do przemyślenia. Można zmienić te terminy spisu próbnego, ewentualnie spróbować zmienić *vacatio legis* na krótsze lub też – sprawa nieformalna – jednak nawiązać kontakt z kancelarią prezydenta, żeby rzeczywiście to szybciej zaszło. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. I pana prezesa... Są konsultacje, więc może minutkę na...

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Może gdyby była możliwość skrócenia tego *vacatio legis* na tym etapie, żeby nie opóźniać prac? To byłoby najbardziej korzystne rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Państwo tutaj chcą uzgodnić. Panie mecenasie, jest propozycja pana prezesa.

Legislator Sławomir Osuch:

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Teraz jest tylko kwestia wyliczenia państwa – akurat od cyfr jesteście specjalistami – czy na przykład 7 dni rzeczywiście spowodowałoby, że gdyby prezydent skorzystał ze swoich przysługujących mu 21 dni i gdyby oczywiście rządowe centrum szybko opublikowało, to czy zmieściłoby się to *vacatio legis*. Krótko mówiąc, czy ta ustawa weszłaby w życie przed dniem 1 października.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Chciałabym zapytać, w związku z czym ten problem z datami, na który zwrócił uwagę pan mecenas. Czym są powodowane takie daty a nie inne tych spisów powszechnych? Przypomnę, że w tym roku 13 października są wybory parlamentarne. Ten październik będzie trochę pracowity dla różnych instytucji, w tym także urzędów gminnych, bo z oczywistych względów biorą one udział w tych wyborach. Państwo pierwszy spis

próbny przeprowadzacie z dniem 1 października bieżącego roku. I to jest moje pierwsze pytanie. Czym jest uzasadniana ta data?

I drugie pytanie. Macie tutaj państwo wykaz gmin w ustępie... to jest co prawda następny – art. 26, ale połączę, bo mnie się te dwie rzeczy łączą. Pytanie, na jakiej zasadzie dobieraliście państwo tych 16 wyszczególnionych tutaj gmin?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę w kolejności były pytania pana mecenas a pani poseł pyta o wybranie tej daty. Ona jest obiektywnie niefortunna, prawda? Nie wiem, czy państwo, pisząc ten projekt... na pewno nie wiedzieliście, że pan prezydent ogłosi 13 października wybory do Sejmu i Senatu, ale proszę rozważyć, na ile administracja jest zaangażowana i czy nie będzie kolizji. Mamy moment, że możemy ewentualnie skorygować to tutaj. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Po kolei. Zgodnie z posiadaną wiedzą, jeżeli 30 sierpnia ustawa zostałaby zatwierdzona przez Senat, to wtedy mamy 21 dni i te 7 dni jeszcze wystarczy nam na to, żeby w najbardziej niekorzystnym scenariuszu, czyli gdyby pan prezydent podpisał ostatniego dnia, w którym jest uprawniony do tego, żeby jeszcze zmieścić się. Czyli te 7 dni satysfakcjonowałoby nas jak najbardziej, jeśli chodzi o to *vacatio legis*.

Teraz odpowiadając na pytania pani poseł – oczywiście nie wiedzieliśmy, pisząc ustawę, że takie działania będą w październiku. Ale tu dobra informacja jest taka, że ten spis próbny jest realizowany tylko w dwóch gminach w kraju, które my bardzo... Tylko w dwóch gminach. Spis próbny jest tylko w dwóch gminach w kraju, więc to nie będzie jakieś obciążenie dla pozostałych gmin, tylko dla tych dwóch, a my obiecujemy, że je wspomozemy. Głównie będziemy testować aplikacje samospisową, ale sam wybór października wynika z wielu przesłanek merytorycznych. Chodzi o porównywalność danych, ale również o takie praktyczne rzeczy jak konieczność rozliczenia się z wydatkowania środków finansowych do końca roku, tak jak to zawsze robimy, więc każdy późniejszy termin byłby dla nas bardziej uciążliwy, a poza tym ten pierwszy spis próbny służy przygotowaniu drugiego próbnego, który będzie już przeprowadzony w tym samym okresie, w którym faktyczny spis – i z tego te przesłanki wynikają.

Następnie było pytanie, w jaki sposób dobieraliśmy 16 gmin. Prowadziliśmy tutaj bardzo szerokie konsultacje społeczne przy udziale wielu również innych ciał, na przykład Rządowej Rady Ludnościowej, ale i Komisji Metodologicznej Głównego Urzędu Statystycznego, komisji naukowej... Rady Naukowej Głównego Urzędu Statystycznego. Mieliśmy również bardzo duże te konsultacje społeczne. Oczywiście ten dobór był prowadzony w taki sposób, żeby dla kwoty jedna gmina z każdego województwa, bo chcemy w każdym województwie przetestować organizację aparatu spisowego, uzyskać taki zbiór 16 gmin, w którym każda będzie miała jakąś swoją charakterystykę odmienną od pozostałych, żebyśmy mogli przetestować różne warianty, różne scenariusze spisowe. Jak w przypadku gminy, w której są duże migracje – czy dane administracyjne pokrywają się z tymi danymi, które my zbieramy w sposób bezpośredni na przykład. Różne inne charakterystyki wchodzi tutaj w grę dotyczące właśnie migracji, struktury ludności. Jeżeli chodzi o szczegóły, myślę, że pani dyrektor może nawet lepiej to przedstawić, bo pani dyrektor to wszystko zna na pamięć. Więc bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę panią dyrektor.

Dyrektor Departamentu Badań Demograficznych Głównego Urzędu Statystycznego Dorota Szałtys:

Wybór gmin dokonywany był przede wszystkim przez analizę różnego rodzaju wskaźników. Standaryzowaliśmy również te informacje. Ten model, który był dobierany, to były gminy wiejskie, gminy miejsko-wiejskie i gminy miejskie, przy czym było kilkadziesiąt różnego typu wskaźników, które brałimy pod uwagę i porównywaliśmy w całej Polsce. I te, które odbiegały jak najbardziej *in plus* lub *in minus* od danej właśnie średniej, były typowane do wyboru. To była gęstość zaludnienia – że gdyby na przykład rachmistrz

szedł, to jak daleko będzie miał do kolejnych gmin. To była również siatka internetowa – czyli czy mamy tam szanse właśnie z pójściem poprzez cyfryzację. Jakie grupy wieku – wiadoma sprawa, że grupy wieku osób dużo starszych, z którymi mamy do czynienia w wielu gminach, będą wymagały zupełnie innego podejścia. To były duże migracje. To były właśnie te różnice, które obserwowaliśmy w prowadzonych przez nas szacunkach na przykład emigracji a tego, co mamy faktycznie w rejestrach. To był również duży napływ cudzoziemców nierejestrowanych w danej gminie. Również mamy takie informacje. Zatem wielorakość wskaźników, które były brane pod uwagę, dała nam właśnie ten wynik.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Jeżeli jeszcze mógłbym dodać...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pan prezes.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

...alternatywne rozwiązanie *à propos* tej propozycji dotyczącej *vacatio legis*. Czy nie moglibyśmy po prostu zapisać na sztywno „wchodzi z dniem 30 września”. Czy to nie byłoby dobre rozwiązanie?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

To jest jak gdyby pytanie do pana mecenasa.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Druga opcja – albo 7. dnia albo...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Czy takie podejście, jakie zaproponował pan prezes, spełniałoby oczekiwania Biura?

Legislator Sławomir Osuch:

Tylko że taka sztywna data powoduje, że równie dobrze można tę ustawę ogłosić 29 września, czyli *vacatio legis* tak naprawdę wynosiłoby zaledwie 1 dzień. Wydaje się, że to byłaby raczej tylko fasada *vacatio legis*, a nie autentyczne *vacatio legis*. Dlatego nasza sugestia w takiej sytuacji jest taka, żeby to utrzymać, bo rozumiem, że rzeczywiście aparat rządowy, czyli Rządowe Centrum Legislacji i redakcja Dziennika Ustaw, będzie miał świadomość – przy państwa wiedzy na pewno – że to jest priorytet i że trzeba to opublikować od razu, kiedy tekst przyjdzie od prezydenta. Dziękuję.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

W takim razie chcielibyśmy utrzymania tego siedmiodniowego *vacatio legis*.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak. Czyli takie jest stanowisko wnioskodawców, tak? Czy są uwagi do art. 25 i stanowiska pana prezesa? Zatem art. 25 został przyjęty.

Artykuł 26. Nie ma – widzę – uwag. Częściowo już dyskutowaliśmy nad nim.

Przechodzimy do rozdziału 4. Artykuł 27. Czy jest sprzeciw? Czy są uwagi? Artykuł 27 został przyjęty.

Artykuł 28. Nie widzę uwag. Został przyjęty.

Artykuł 29? Został przyjęty.

Rozdział 5 – Bezpieczeństwo, ochrona danych osobowych. Artykuł 30. Czy są uwagi? Artykuł został przyjęty.

Artykuł 31. Czy są uwagi? Artykuł został przyjęty.

Artykuł 32. Nie ma uwag. Artykuł został przyjęty.

Rozdział 6 – Organizacja aparatu spisowego. Artykuł 33. Czy są uwagi? Artykuł został przyjęty.

Artykuł 34. Czy są uwagi? Artykuł został przyjęty.

Artykuł 35. Legislacyjne. Pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Może jeszcze taka drobna refleksja odnosząca się do poprzednich dwóch artykułów. Wskazujemy, że one odnoszą się do ustawy, która jest przyjęta przez Sejm i bez poprawek przez Senat, ale jeszcze na dzień dzisiejszy nie została podpisana przez prezydenta, a więc nie ma jeszcze tej ustawy w systemie prawnym. To jest tylko taka uwaga, żeby państwo posłowie mieli wiedzę.

Natomiast jeżeli chodzi o samą poprawkę, którą proponujemy w art. 35 w ust. 1, chodzi o to, żeby nadać nowe brzmienie zdaniu wprowadzającemu. Żeby ono brzmiało: „Naboru kandydatów na rachmistrzów terenowych dokonuje się spośród osób:”.

W istocie chodzi tu o nabór kandydatów, a nie rachmistrzów. Na razie na tym etapie oni są jeszcze kandydatami. Analogiczna zmiana byłaby w ust. 3, gdzie po wyrazie „naboru” dodalibyśmy „kandydatów na rachmistrzów”. To byłyby te dwie poprawki do art. 35. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę pana prezesa o odniesienie się do tych propozycji Biura, czyli żeby doprecyzować, że na tym poziomie to są jeszcze kandydaci na rachmistrzów. Czy tak jest? Czy to jest dobrze? Bardzo proszę.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Kolejny raz bardzo dobra uwaga. Bardzo dziękujemy. Zgadząmy się.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

W tych dwóch przypadkach, tak?

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

W obu przypadkach – tak jest.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dobrze, dziękuję. Zatem czy z poprawką albo taką zmianą... Ale panie mecenasie, czy to musi być formalna poprawka...

Legislator Sławomir Osuch:

Tak.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

...czy ona jest redakcyjna?

Legislator Sławomir Osuch:

Nie. Nie, ona nie jest redakcyjna. Panie przewodniczący,...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

W takim razie ja ją przejmę. Bardzo proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Te poprawki zostały właśnie w tym bloku, który w jednym egzemplarzu został dostarczony. Dziękuję

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dobrze. Czy zatem z tymi poprawkami jest zgoda Wysokiej Komisji? Artykuł 35 z poprawkami został przyjęty.

Przechodzimy do art. 36. Pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Tak, mamy jedną uwagę – propozycję doprecyzowania w ust. 3 w pkt 12 w lit. b, o jakie wynagrodzenie chodzi. Ze „wynagrodzenie za wykonanie czynności, o których mowa w lit. a”. To jest kwestia pieniędzy, wynagrodzenia, więc jest wskazane, żeby była całkowita precyzja, że chodzi o te czynności, o których mowa w lit. a. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Stanowisko pana prezesa do tych uwag?

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Zgadząmy się z tą uwagą.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jest zgoda. Zatem czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 36 wraz z tymi uwagami Biura? Artykuł 36 został przyjęty.

Artykuł 37. Nie widzę uwag. Został przyjęty.

Artykuł 38. Jest uwaga Biura. Pan mecenas.

Legislator Sławomir Osuch:

Tak, uwaga doprecyzowująca. Chodzi o ust. 2. To również zrobiliśmy na wzór rozwiązania dokładnie takiego samego przyjętego przy spisie rolnym. Proponujemy wskazać, że z wyłączeniem nie rachmistrzów, bo to jest skrót językowy, ale z wyłączeniem dodatku spisowego przyznawanego rachmistrzom telefonicznym. Tu więc rozwijamy, o co tu chodzi, bez stosowania takiego skrótu myślowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Stanowisko pana prezesa do uwag Biura?

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jest zgoda. Czy zatem jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 38 z tą poprawką pana mecenasa? Artykuł 38 został przyjęty.

Rozdział 7. Artykuł 39. Czy są uwagi? Artykuł został przyjęty.

Artykuł 40. Czy są uwagi? Artykuł 40 został przyjęty.

Artykuł 41. Czy są uwagi? Artykuł został przyjęty.

Przechodzimy do rozdziału 8. Artykuł 42. Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Sławomir Osuch:

Tu rzeczywiście mamy dwie uwagi uściślające, jeżeli chodzi o mechanizm korygujący. Mianowicie w ust. 4 po wyrazach „każdego kwartału” dodać wyraz „danego” oraz w ust. 6 wyrazy „następnych kwartałów” zastąpić wyrazami „kolejnych kwartałów danego roku budżetowego”. Dziękuję

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Stanowisko pana prezesa?

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Zgadzamy się. Taki mały komentarz. Jestem w ogóle pod wrażeniem pracy Biura Legislacyjnego Sejmu. Nad tymi ustawami pracujemy tak długi czas, procedujemy w tylu etapach, a jeszcze państwo są w stanie znaleźć często oczywiste takie niedopatrzienia – więc bardzo dziękuję przy tej okazji. Oczywiście zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak, dołączam do tych podziękowań dla państwa mecenasów za skrupulatne... Tak, bardzo dziękuję. Widzę, że koleżanka również dołączyła. To, co dobre, chwalimy wspólnie. Dziękuję bardzo. Czy do art. 42 wraz z tymi uwagami Biura są uwagi? Nie. Zatem art. 42 zostaje przyjęty.

Pozostaje nam art. 43 jako ostatni. Biuro Legislacyjne. Pan mecenas.

Legislator Sławomir Osuch:

Tak. To już jest kwestia tej poprawki, że wyrazy „14 dni” zastąpić wyrazami „7 dni”.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Stanowisko pana prezesa?

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Oczywiście zgadzamy się. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jest zgoda. Tamto już podpisaliśmy. Zatem czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 43 z tą poprawką „po upływie 7 dni”? Zatem art. 43 został przyjęty.

Zatem omówiliśmy wszystkie artykuły.
Musimy teraz stwierdzić, czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia całego projektu.
O, jeszcze Biuro. Bardzo proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Mamy jeszcze takie pytanie, bo mamy wątpliwości, czy dobrze rozumujemy, bo rzeczywiście język użyty w załącznikach jest specjalistyczny. Chodzi o załącznik nr 2 i chodzi o ust. 12, tam gdzie są pewne obowiązki nałożone na prezesa PFRON. Mianowicie tam jest sformułowanie „adres wykazany przez pracodawcę”. Generalnie stosujemy pojęcie „adres wskazany przez pracodawcę”. Może to jest po prostu inne nazewnictwo wynikające ze statystyki niż z tego, co potocznie stosujemy w języku polskim?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

W takim razie jeszcze pan prezes. Bardzo proszę.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

My również wolelibyśmy tę opcję, którą państwo prezentują, ale to jest termin uzgodniony z PFRON, który jest gestorem tych danych i w ten sposób definiuje to pojęcie. Dlatego musieliśmy, uzgadniając wspólnie z nimi, pozostawić to tak, jak oni to mają zapisane w swoich systemach.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Czyli tu jest stanowisko pana prezesa, aby zostawić dotychczasowe, uzgodnione brzmienie tego zapisu.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Tak, żeby pozostawić.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jeszcze pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Jeszcze sprawa formalna. Mianowicie jest kwestia przyjęcia przez Komisję załączników nr 1, 2 i 3 i później, tak jak pan przewodniczący powiedział, głosowanie nad całością lub przyjęcie całości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Zatem przechodzimy jeszcze do załączników. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia załączników do przedmiotowego projektu ustawy? Nie widzę. Nie, tutaj jest zgoda, że możemy *in corpore* te załączniki. Nie ma sprzeciwu, czyli załączniki do ustawy zostały przyjęte.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia całego projektu ustawy wraz z załącznikami? Nie widzę. Czyli Wysoka Komisja przyjęła omawiany projekt ustawy.

Pozostało nam jeszcze wybranie posła sprawozdawcy. Będę egoistyczny i zgłoszę swoją osobę. Czy jest sprzeciw? Zatem poseł Andrzej Szlachta będzie posłem sprawozdawcą w imieniu Komisji.

Bardzo dziękuję panu prezesowi, państwu dyrektorom. Dziękuję panom mecenasom za dużą aktywność. Pani profesor, która gościnnie pracuje tutaj z nami – dziękujemy za pani obecność, ale to jest pasja zawodowa i osobista pani profesor. Zatem dziękujemy. Dziękuję wszystkim państwu posłom. Zamykam posiedzenie Komisji – wyczerpaliśmy porządek. Bardzo dziękuję.